NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XII. Kraków, środa 10 lipca 1929 Nr. 182

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji [...] Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr [...] redaktora naczelnego Nr. 3689,
K[...] PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komu[...] należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **25** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Zamęt pojęć...

Może się to wydać napozór dziwnem, że w artykule tym wracamy do ogłoszonego przed paru tygodniami przez p. Sławka, prezesa klubu B. B. oświadczenia w sprawie zmiany Konstytucji. Wracamy jednak do tego oświadczenia nie jako do dokumentu politycznego szczególnej wagi, nie dla jego groźnych słów i nie dlatego, by zawierało jakiekolwiek istotne wartości, ale dlatego że to oświadczenie, w związku z ostatniemi wydarzeniami, wykazuje te zasadnicze sprzeczności i zamęt pojęć w jakich pozostaje życie publiczne w Polsce.

W dziesięć lat po odzyskaniu państwowości, Polska, w przeciwieństwie do innych państw nie posiada jasno określonych pod względem prawno-państwowym urządzeń, a urządzenia istniejące, o ile są określone, przestały wiązać ludzi, będących ich przedstawicielami i wykonawcami.

Instytucja sejmu przestała być czemś ściśle określonem. Rząd nie czuje się nią związany. Nie jest określony zakres działania ministrów i prezydenta ministrów. Ludzie piastujący te stanowiska bynajmniej nie uważają się za związanych ich treścią i ich zasadniczem określeniem prawno-państwowem. Wiemy, że istnieje coś w rodzaju dyktatury w Polsce. Ale dyktatura ta również nie jest określoną i dosłownie niewiadomo, gdzie ona się zaczyna, a gdzie kończy. Najbardziej znamienną jej cechą są pewna tajemniczość i niedomówienia. Życie jednak nie znosi niedomówień i niepewności. Masy nie są w stanie długo wytrzymać nieokreślonych stanów w życiu społecznem. Nieokreśloność wywołuje w masach szczególny niepokój, a ponadto skłonne są one dopatrywać się kaprysu, dowolności i słabości tam, gdzie nie widzą stałości i jasnego postępowania. Jeżeli prawdą jest, że ostatnio zaznacza się w Polsce żywsza działalność komunistyczna, to nie ulega wątpliwości, że sprzyjają jej te właśnie nieokreślone stany życia państwowego. Niemniej nie może taki stan rzeczy wzbudzić zaufania zagranicy. Zagranica w najlepszym raziem wyczekuje wyjaśnienia się u nas pewnych spraw i to w określonym kierunku. Tego kierunku nie można się jednak spodziewać po wspomnianem, programowem oświadczeniu. Wnosi ono w życie nasze splot groźnych sprzeczności i niejasności.

Nie jest określonem samo w sobie przedewszystkiem założenie, że zmiany konstytucji ma dokonać sejm pod naciskiem społeczeństwa, społeczeństwa pojętego jako przeciwstawienie sejmowych partyj politycznych, w temże społeczeństwie istniejących.

Nie jest też określonym sposób wymuszenia zgody na zmianę konstytucji, wymuszenia pojętego w ten sposób, że właśnie ci, którzy zmiany nie chcą, muszą wbrew swej woli oświadczenie woli złożyć, czyli niejako odszczekać tę konstytucję, którą oni sami, względnie ich poprzednicy ułożyli i uchwalili.

Polityka zmierza do określonych celów państwowych. Chce je urzeczywistnić w życiu, w historji. Zmiana konstytucji, mająca się urzeczywistnić w życiu, w historji Polski, jeśli ma być dokonaną, musi być dokonana w określony sposób i pod określoną odpowiedzialnością. Zmiana dokonana przez wymuszenie oświadczenia woli, byłaby fałszerstwem historycznem i drogą fałszu weszłaby do historji. Prawdą życiową i historyczną będzie tylko zmiana, dokonana przez istotny czynnik woli, urzeczywistniony właściwym jej wyrazem. Temsamem byłby też stworzony historyczny i etyczny miernik wszystkich dotychczasowych i przyszłych poczynań.

Logicznem i rozumnem i zrozumiałem dla wszystkich, może być tylko albo pozostawienie formalnie niezmienionych postanowień konstytucji marcowej, a wywieranie takiego wpływu w życiu politycznem, by treść ich stała się zupełnie odmienną, odpowiadającą określonym celom, albo narzucenie formalnie nowej i gotowej konstytucji drogą siły, czyli jej oktrojowanie.

Tak jedno jak i drugie musi być jednak szybko postanowione, nie może się przeciągnąć przez rozmaite próby.

Tak jedno jak i drugie wymaga jasnych określeń, jasno określonych zwyczajów i wpływów, określonej siły i odpowiedzialności, a przedewszystkiem niezłomnej konsekwencji. U nas tak nie jest. Istnieje natomiast powszechny zamęt pojęć. Sesje sejmowe, rozprawa przed Trybunałem Stanu, program wymuszenia na sejmie oświadczenia woli i stanowisko rządu wobec tego wszystkiego, są jaskrawym tego zamętu dowodem. Zamęt pojęć zaś to antynomja, przeciwieństwo wszelkiej polityki.

Dr. Ludwik Oberlaender

Wybór delegatów żydostwa palestyńskiego

do Rady Jewish Agency

Tel-Awiw, 8 7 ŻAT. Po pierwszem burzliwem posiedzeniu Asefat Haniwcharim (o szczegółach posiedzenia tego donosimy na str. 6. — Red.) dokonano wyboru przedstawicieli żydostwa palestyńskiego w radzie Jewish Agency.

Wybrani zostali: *Chaim Nachman Bialik, Jicchak Ben Zwi, J. Aronowicz* (dwaj ostatni jako przedstawiciele robotników) *rabin Uziel*, prezes gmin żydowskiej w Jerozolimie *Mejuchas*, i kolonista z Rechowot *Miller*.

Pozatem wybrano 12 zastępców wśród nich: dra Jakóba Thona, Kalwaryjskiego, rabina Schapiro, Żuchowickiego, oraz panie Elriahu, Rachele Kacenelsohn i Adę Fischman.

Po wyborach odczytał Żabotyński deklarację protestującą przeciwko przeprowadzonym wyborom, poczem wszyscy przedstawiciele rewizjonistów opuścili salę obrad.

Sir Chancellor składa w Genewie

sprawozdanie o sytuacji w Palestynie

Poprawa w stosunkach żydowsko-arabskich — Sprawa parlamentu — Kryzys ekonomiczny minął — Żydowska siedziba nar. — Uniwersytet

Genewa, 8. 7. ŻAT. Komisja mandatowa przystąpiła do rozpatrzenia sprawozdania rządu palestyńskiego za rok 1928 (treść sprawozdania zamieszczamy na str. 6. — Red.).

Przed szczegółową dyskusją nad sprawozdaniem zabrał głos Wysoki Komisarz Palestyny **sir Chancellor**, który złożył ustne sprawozdanie o sytuacji politycznej i ekonomicznej kraju. Sir Chancellor oświadczył w sprawozdaniu swem m. in.:

W roku sprawozdawczym administracja palestyńska nie poczyniła żadnych istotniejszych zmian w swojej polityce mandatowej.

W stosunkach żydowsko-arabskich skonstatować należy poprawę.

Od jesieni 1928 roku daje się zauważyć, że element arabski który zwykle nieprzyjaźnie się odnosi do utworzenia w Palestynie siedziby żydowskiej i przy różnych sposobnościach manifestował brak skłonności do współpracy z władzą mandatową, daje się odchylać od tej pierwotnej swojej postawy. Liczni przedstawiciele egzekutywy arabskiej donosili w ciągu roku Wysokiemu Komisarzowi o swojej gotowości do współpracy z administracją krajową, wyrażając życzenie, aby władza mandatowa przyczyniła się do powołania do życia ustroju reprezentacji krajowej. Wspomnianym przedstawicielom arabskim Wysoki Komisarz oświadczył, iż

różne okoliczności stoją na przeszkodzie realizacji tego życzenia.

W pierwszym rzędzie zobowiązania, jakiemi władza mandatowa się obciążyła w myśl postanowień paktu Ligi Narodów, następnie jeszcze i ta okoliczność, że Paelstyna jest kolebką trzech odmiennych wyznań, tem niemniej rząd brytyjski sprawę tę rozważa, dążąc do uzyskania jak najpomyślniejszego jej rozwiązania.

W dziedzinie ekonomicznej zaznaczyć należy, że

depresja gospodarcza, która w latach ubiegłych dotkliwie dała się we znaki krajowi, poczęła znikać.

Wysoki Komisarz ufa, że punkt krytyczny sytuacji został już ominięty. W chwili obecnej zaznacza się znaczna poprawa w sytuacji przemysłu i rolnictwa. Budowa portu w Hajfie użyczy nowego rozmachu ruchowi handlowemu. Naogół

można, nie będąc posądzonym o przesadny optymizm, wierzyć w lepszą przyszłość.

Dobrobyt ekonomiczny kraju zależy, zdaniem Komisarza, od jego bezpieczeństwa. Pod tym względem sytuacja jest pomyślna.

Poruszając

sprawę żydowskiej siedziby narodowej

sir Chancellor stwierdza że **rozwój jej zależny jest od imigracji żydowskiej i środków pomocy dostarczonych przez społeczność żydowską za granicą.** Przypomina on, że w pewnym okresie emigracja przekroczyła imigrację, obecnie jednak **sytuacja pod tym względem zmieniła się gruntownie.**

Uniwersytet Hebrajski

w Jerozolimie wkroczył w fazę szybkiego rozwoju i stał się już ośrodkiem intelektualnym o pierwszorzędnem znaczeniu.

Omawiając służbę zdrowia, sir Chancellor stwierdza, że władza mandatowa kierowała walką z różnemi chorobami **szczególnie z malarją,** której się zupełnie pozbyły niektóre połacie kraju.

Wkońcu sprawozdanie omawia szereg spraw dotyczących administracji Transjordanji.

Ostre słowa na kongresie Stronnictwa Chłopskiego

Zdecydowana opozycja — Odpowiedź na „łamanie kości"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 7 (Sin) W niedzielę w sali towarzystwa higienicznego rozpoczęły się trzydniowe obrady kongresu Stronnictwa Chłopskiego. Zjazd zagaił prezes wicemarszałek Sejmu *Jan Dąbski,* który oświadczył m. in.: *Trwamy na naszem stanowisku opozycyjnem i od niego nie odstąpimy.* Patrzymy z ufnością w przyszłość. Mówiąc o groźbie posła Sławka o „łamaniu kości", oświadczył mowca zgromadzonym: *Za złamanie kości jednego posła chłopskiego chłopi odpowiedzą złamaniem kości stu ziemianom.* Mówiąc o marsz. Piłsudskim oświadczył: Nie bohater tworzy naród, lecz naród tworzy bohatera. Następne mowy utrzymane były również w tonie bardzo ostrym. Przyjęto cały szereg rezolucyj, stwierdzających zdecydowaną opozycję wobec rządu.

Stosunki handlowe polsko-sowieckie

Wywiad z prezesem sowiecko-polskiej misji handlowej

Warszawa. 8. 7. (AW) „Nasz Głos" zamieszcza wywiad z prezesem Sowiecko-polskiej **Izby Handlowej Popowem** w sprawie możliwości **ożywienia stosunków handlowych między Polską i ZSSR.** Popow podkreślił, iż wobec **przychylnej tendencji polskich zrzeszeń gospodarczych możnaby położyć podwaliny pod stosunki handlowe polsko-sowieckie.**

Przedstawicielstwo handlowe bierze przedewszystkiem pod uwagę **Śląsk Bielsko i Łódź,** gdzie czyni poważne zakupy materjałów i wyrobów włókienniczych. Zakupy misji handlowej stale wzrastają. Między innemi w zeszłym tygodniu Popow w imieniu Torgpredu zakupił w Łodzi **chustek za dwa miljony dolarów.**

Likwidacja incydentu w Hidas Nemeti

Wiedeń. 8. 7. PAT. Dzienniki donoszą z Budapesztu. **W tamtejszych kołach zainteresowanych panuje przekonanie, że incydent w Hidas Nemeti zostanie wkrótce zlikwidowany.** Według informacyj, zaczerpniętych z ministerstwa spraw zagranicznych rozpocznie się dzisiaj likwidacja tego incydentu na drodze dyplomatycznej.

Konferencja reparacyjna - w pierwszym tygodniu sierpnia

Wiedeń. 8. 7. PAT. Dzienniki donoszą z **Paryża:** Pomiędzy Francją a Anglją osiągnięto **porozumienie w tym kierunku, że konferencja reparacyjna ma odbyć się w pierwszym tygodniu sierpnia** prawdopodobnie pomiędzy 5-tym a 8-mym, natomiast kwestja miejsca konferencji nie została dotychczas rozstrzygnięta

---

Trocki ułaskawiony?

Wiedeń. 8. 7. PAT. **Dzisiejsza „Mittagsztg."** zamieszcza niesprawdzoną dotychczas **pogłoskę,** zaczerpniętą z „Morning Post", **jakoby Trocki otrzymać miał pozwolenie na powrót do Moskwy, celem objęcia kierowniczego stanowiska w armji czerwonej.**

Wizyta amerykańskich sfer handlowych w Rosji

Wiedeń. 8. 7. PAT. Dzienniki donoszą z Moskwy: Dnia 16 bm. przybyć ma tamże delegacja nowojorskich izb handlowych w liczbie 100 osób. Delegacja zamierza objechać całą Rosję, a w szczególności zwiedzić obszar naftowy koło Baku.

Sowiecko-turecki konflikt handlowy

Warszawa, 8 7 (Sin) Donoszą z Angory **że** przeszkody, czynione przez naruszenie traktatu handlowego kupcom tureckim w **sowietach,** wywołały wielkie rozgoryczenie w tureckich kołach politycznych i gospodarczych. — Rząd angorski polecił swemu ambasadorowi w Moskwie interwenjować u rządu sowieckiego w sprawie skarg, zgłoszonych przez kupców tureckich. Pozatem rząd turecki ma zamiar powołać specjalną komisję do zbadania całokształtu stosunków handlowych między Turcją i sowietami.

Okręt zatonął blizko wybrzeży Anglji

Londyn, 8 7 PAT. Opinja publiczna jest żywo zaniepokojona wiadomością, jakoby ubiegłej nocy w pobliżu Yarmouth wskutek eksplozji zatonął okręt. Statek ratunkowy i kontrtorpedowiec czynią poszukiwania, jednakże prócz kilku pływających szczątków, nie znaleziono innych śladów okrętu.

Warszawa, 8 7 (Sin) Ze Lwowa donoszą, że prokurator Leniewski postanowił wycofać zażalenie nieważności przeciwko wyrokowi uwalniającemu w procesie przeciwko inż. Pawłowiczowi o nadużycia kolejowe, wskutek czego wyrok stał się prawomocny.

Marszałek Piłsudski na Zamku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 7 (Sin) W niedzielę w godzinach popołudniowych marsz. Piłsudski przybył na Zamek i odbył konferencję z p. Prezydentem. Konferencja trwała 3 godziny.

Wyjazd premjera Switalskiego na urlop

Warszawa, 8 7 (AW) W poniedziałek o godzinie 10 przed południem wyjechał w towarzystwie małżonki i zastępcy szefa gabinetu Przesmyckiego premjer dr Świtalski na urlop, który spędzi w południowej Francji. Premjer wyjechał samochodem na Łowicz i Poznań. Powrót jego nastąpi około 15 sierpnia.

Do dnia 20 bm. zastępować będzie premjera Świtalskiego minister sprawiedliwości Car, po 20 bm. zaś minister spraw wewnętrznych Składkowski po powrocie z urlopu.

Służba wojskowa w garnizonach rodzinnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 7 (Sin) W ostatnich czasach władze wojskowe otrzymują wiele podań od rodzin służących czynnie żołnierzy o przeniesienie do oddziałów stacjonowanych w pobliżu miejsca zamieszkania rodzin proszących. — Władze wojskowe wyjaśniają, że każdy szeregowiec może o to prosić przy raporcie służbowym, natomiast prośby osób trzecich nie będą uwzględniane.

Garść ziemi z kopca Kościuszki w polskim samolocie transatlantyckim

Warszawa. 8. 7. (AW) Lotnicy polscy Klisz i Kowalczyk, którzy w najbliższych dniach podejmą lot z Europy do Ameryki, zabiorą z sobą garść ziemi z Kopca Kościuszki. Ziemia ta ma być złożona na grobowcu bohatera Polski i Ameryki gen. Kazimierza Pułaskiego.

Nuncjusz papieski przyjęty przez króla włoskiego

Rzym. 8. 7. PAT. Król przyjął dzisiaj rano z zachowaniem uroczystego ceremonjału pierwszego nuncjusza papieskiego Borgongini Duca, który wręczył królowi listy uwierzytelniające

Komunikacja lotnicza Nowy Jork — Los Angelos

Wiedeń. 8. 7. PAT. Według doniesień dzienników z Nowego Jorku otwarta została dzisiaj kombinowana komunikacja powietrzno-kolejowa z Nowego Jorku do Los Angelos. Czas trwania podróży wynosi 48 godzin.

Lot Nowy Jork — Rzym

Nowy Jork, 8 7 PAT. Wobec wiadomości o sprzyjających warunkach atmosferycznych nad Atlantykiem, lotnik Yancey podejmie prawdopodobnie dzisiaj jeszcze lot w kierunku Rzymu.

NA MARGINESIE

„Brass Check“ — prasy

My ludzie pracujący bądź to stale bądź też okolicznościowo w dziennikarstwie zawsze jesteśmy ciekawi, jakie echo budzi nasza praca w społeczeństwie. Wiemy doskonale, jak lekceważąco do prasy i dziennikarzy odnoszą się politycy trzymający „rękę na pulsie społeczeństwa“, ale ta złość nie wyprowadza nas wcale z równowagi, bo doskonale zdajemy sobie sprawę: „inde ira“. Dziennikarstwo jest czasami niewygodne dla panów zawodowych polityków — nawet wtenczas, gdy jest na ich żołdzie, gdy popiera ich intrygi i machinacje. Taka „psia“ służba jest bardzo niewygodna, a co o wiele ważniejszem jest, nieprzyjazną, dlatego tu i ówdzie między wierszami wyrywa się czasami dziennikarzowi jakiś passus, który ściąga potem na siebie gromy jego chlebodawców. Wiemy też, że dziennikarstwo w niektórych krajach jest odskocznią do wielkiej karjery, dlatego zdaje się Gambetta wyraził się, że dziennikarstwo jest najlepszym zawodem, o ile się go wczas porzuca. Nie czynią tego jednakowoż wybitni francuscy politycy, którzy gdy im się kończy kadencja zasiadania w ministerjalnych fotelach, wracają spokojnie do dziennikarstwa, wiedząc dobrze, że ich chwila znowu jeszcze kiedyś nadejdzie.

Są to wszystko rzeczy zupełnie znane i dlatego już — nieciekawe. Chciałbym jednakowoż zwrócić uwagę na inną stronę medalu. Oto radykalny tygodnik niemiecki „Weltbühne“ drukuje od dłuższego czasu serję artykułów poświęconych francuskiemu dziennikarstwu. Autor ukrywający się pod pseudonimem Carasco demaskuje zbyt wielkie powinowactwo między ciężkim przemysłem a dziennikarstwem. Powinowactwo jest nawet już eufemizmem, bo raczej można już tu mówić o niewoli francuskiej prasy, która wciągnięta w jarzmo kapitalistycznych przedsiębiorstw służy ich interesom, świadomie fałszując publiczną opinję. Ale ponure już światło na stan amerykańskiej prasy rzuca nieustraszony bojownik o prawdę Upton Sinclair w swem studjum pt. „Brass Check“, po niemiecku pt. Der Sündelohn, wydanem nakładem Malika w Berlinie. „Brass Check“ jest to mosiężna tabliczka, którą wykupuje się w amerykańskich lupanarach i w ten sposób uzyskuje się prawo korzystania z rozkoszy życia. Zdaniem Sinclaira każdy amerykański dziennikarz dostaje taką „Brass Check“, a jeśli jej wykupić nie chce kosztem swej niezależności i uczciwości, może się pożegnać ze swą karjerą. Bo w Ameryce i dziennikarstwo stało się też trustem, pracującym ręka w rękę z potężnemi innemi trustami.

A bogaty materjał, który Sinclair zebrał w swej książce na poparcie swej tezy jest naprawdę przygniatający. Amerykańska prasa jest chyba najbogatszą w świecie, może sobie pozwolić na najlepsze techniczne urządzenia i informacje, ale jest też najbardziej niewolniczą chyba na świecie. Niezależny dziennik, o ile nie jest utrzymywany kosztem pewnej grupy, skazany jest z góry na zagładę, jeśli ma odwagę nietylko już własnego sądu, ile niezależnego informowania opinji publicznej. Przedewszystkiem wykluczy go ze swego grona „Associated Press“, największa amerykańska agencja prasowa, obejmująca 1198 amerykańskich gazet. — Obok „Associated Press“ pracuje też „United Press“, której teren działalności leży głównie zagranicą, albowiem obsługuje 1200 gazet w 38 krajach, a z tych amerykańskich tylko 800. — „Associated Press“ jest rzekomo demokratyczną instytucją, albowiem każda z gazet ma prawo uczestniczenia w zebraniach tej spółki, ale decyzja spoczywa w rękach kolegjum uprzywilejowanych, które zapewniło sobie stanowczo większość głosów. Obie te organizacje odmawiają niezależnej prasie stale informacyj, a ponieważ prasa w naszych czasach jest bardzo drogiem przedsiębiorstwem, przeto skazują niezależne pisma na zupełną klęskę we walce z konkurentami. Obie te agencje uprawiają też świadomą cenzurę rozmaitych wiadomości, przemilczając to, co jest niewygodne dla warstwy rządzącej. Upton Sinclair prowadził i prowadzi bohaterską wprost walkę z tym zorganizowanym systemem przemilczania, a z tej swojej walki opowiada nam bardzo interesujące nieraz kawały. Oto po wybuchu olbrzymiego strajku w Colorado, który Sinclair opisał w swojej powieści pt. „Król — węgiel“, wyszłej również w niemieckiem tłómaczeniu nakładem Malika, amerykańska opinja publiczna obwiniła o krwawe stłumienie tego strajku młodego Rockefellera. Ponieważ Rockefeller nie chciał przyjąć delegacji, która chciała mu przedstawić stan rzeczy, przeto Sinclair zorganizował spacer grupki inteligencji przed pałacem Rockefellera. Tam i z powrotem spacerował przez dwa dni Sinclair z czarną obwódką na ramieniu na znak protestu przeciwko rzezi robotników. Tysiące ludzi zbierało się koło tego pałacu, by być świadkiem tej ciekawej manifestacji. Uptona Sinclaira wprawdzie aresztowano, ale osiągnął swój cel, albowiem zmusił amerykańską prasę, pozostającą na żołdzie Rockefellera, do zainteresowania się całą tą sprawą.

Kapitalistyczne trusty mają jeszcze i inną broń w ręku, a mianowicie zorganizowanie bojkotu ze strony interesentów. Wiadomą jest rzecza, że prasa bez ogłoszeń żyć nie może. Ameryka wyrzuca miljony na reklamy, ale kapitalistyczne przedsiębiorstwa zorganizowały nalezycie też i cały system reklamy. Biada gazecie, która śmie atakować ich interesy, albowiem znajdzie się wkrótce na czarnej liście i nie otrzyma żadnego ogłoszenia. Niema gazety, któraby się oparła tej głodowej blokadzie!

A jeśli wszystkie te środki nie pomogą, wówczas apeluje się do tzw. biur fabrykujących skandale. Amerykański sędzia Landsay, znany ze swych szczerze demokratycznych poglądów i sympatyj dla klasy robotniczej, padł ofiarą takiego biura skandali w Denver, na czele którego stała lekarka. Biura te wynajmują piękne kobiety, które wkradają się do prywatnych mieszkań niewygodnych osób, i urządzają potem sceny kompromitujące te osoby. Purytańska Ameryka, zaskoczona temi aferami erotycznemi, wydaje potem łatwo wyroki potępienia, a przeciwko temu ostracyzmowi niemożliwą jest prawieże obrona. Trzeba mieć tak silne nerwy i tyle rezolutnej odwagi, ile okazał sędzia Lindsay, by wyjść cało z tych opresyj.

Rozumie się, że Sinclair nie zadawala się tylko krytyką i socjologiczną analizą zjawiska gangreny w amerykańskiej prasie, ale proponuje też i środki zaradcze. Ta jednak jego terapja wydaje mi się bardzo naiwną i do celu nie prowadzącą. Cóż bowiem pomoże związek uczciwych dziennikarzy przeciwko wszechpotędze amerykańskich trustów! My tutaj w Polsce nie znamy jeszcze amerykańskiej pracy w naszym przemyśle, ale też, dzięki Bogu, nie znamy amerykańskiego systemu zatruwania opinji publicznej. Na szczęście amerykanizacja do nas jeszcze nie dotarła, chociaż i u nas mnożą się już gazety, fabrykujące bujdy i z tych „bujd“ żyjące. Książka Sinclaira jest poważnem memento dla wszelkiej niezależnej prasy, pokazując nam, jak nisko spaść może ujarzmiona prasa.

M. Kanter.

Z anegdot o Edwardzie VII.

Edward VII, jak wiadomo będąc jeszcze księciem Walji, cieszył się dużą popularnością wśród szerokich mas społeczeństwa, dzięki swej łatwości w obcowaniu z ludźmi i miłemu obejściu. Na jednym tylko punkcie był bezwzględny a mianowicie nie dopuszczał zbytniej poufałości w stosunku do siebie, pomny, że kiedyś zasiędzie na tronie najpotężniejszego mocarstwa świata. Ten rys jego charakteru doskonale oświetla następująca odprawa, dana jednemu ze swych współbiesiadników podczas dorocznego bankietu, jaki zwykł był wydawać dla świata artystycznego.

Siedzący podczas uczty naprzeciwko księcia znany aktor Herbert Beerbohm Tree podniecony libacją, jął opowiadać anegdotki nadto rubaszne, nie zwracając uwagi na nieukrywane niezadowolenie dostojnego gospodarza i w pewnym momencie zwrócił się do niego: „Walło proszę naciśnij dzwonek“. Książę spełnił to życzenie, a wchodzącemu lokajowi wskazując na aktora powiedział: „Ten pan chce wyjść, wyprowadź go“

Nowe żydowskie czasopismo szkolne w Łodzi: „Ogniwa“

Gimnazja Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Łodzi założone przez człowieka o żelaznej energji, a zarazem europejskiej kultury Dra Brandego, spełniają zaszczytnie swą misję moralnego odrodzenia i udoskonalenia narodu żydowskiego. Dzieci wychowane w duchu narodowym, to awangarda nowego przyszłego pokolenia o duszy optymistycznej.

Wszystkie trzy gimnazja nietylko pod względem nauczania stoją wysoko, co niejednokrotnie stwierdza kuratorjum, ale i pod względem wychowawczym osiągają chlubne rezultaty.

Dlatego społeczeństwo żydowskie w Łodzi z taką otuchą i radością przeżywa każde święto tych szkół.

Widać to było na uroczystości jubileuszowej, urządzonej na cześć wybitnie zasłużonego pedagoga, niezmużonego szermierza narodowego wychowania dyr. M. Brandstettera.

Szkoła cała, nauczycielstwo i uczenice rodzice, zarząd, reprezentanci kulturalnych instytucyj żydowskich złożyli szczery hołd wiekopomnym zasługom dyr. Brandstettera. Człowiek ten całą swą entuzjazmem płonącą duszę wkłada w szkołę, dla której żyje.

Jednym z licznych dowodów pracowitości dyr. Brandstettera i jego miłości dla szkoły, to redagowane przez niego „Ogniwa czasopismo dla rodziców“, wydawane przez Komitet rodziców, który on do pożytecznej wciągnął współpracy. Czasopismo to sprzęga w jeden łańcuch szkołę, dziecko i rodziców.

Są w tem czasopiśmie artykuły i rozprawy, przepojone duchem narodowym; są w niem rejestrowane wrażenia nauczycieli i rodziców na tle przeżyć dzieci szkolnych; „Ogniwa“ omawiają książki dla rodziców, opowiadają dzieciom piękne powiastki, mają rubrykę: „Kronika szkolna“. Bogata treść i bardzo zajmująca. Czuwa nad tem bączne oko dyr. Brandstettera.

Ostatni numer „Ogniw“ (97 str. tekstu polskiego, 95 str. hebrajskiego), zawiera cały szereg artykułów, poświęconych gimnazjum żeńskiemu Tow. żyd. szkół średnich w Łodzi.

Numer ten powinna każda szkoła żydowska sumiennie przestudjować. Tyle w nim ciekawego materjału — tyle w nim dowodów że z serca płynąca praca może i musi nadzwyczajne wydawać rezultaty! To sprawozdanie, to wprost śliczna nowelka.

Szkoła ta ulepsza metody pracy i nauczania, korzysta umiarkowanie z nowych zdobyczy pedagogiki, rozbudowuje swoje pracownie (chemiczną, fizyczną, przyrodniczą), posiada bogatą, doborową bibljotekę nauczycielską i uczniowską (5000 tomów), urządza referaty z dziedziny pedagogiki.

Ileż pięknych rzeczy w tych „Ogniwach“ o referatach uczenic, kole naukowem, chórze, wspaniałych przedstawieniach, o samorządzie, kolonij, wycieczkach. Podaję tylko niektóre punkty tego zeszytu — czyż tedy nie mam słuszności, że inne gimnazja żydowskie powinny czytać i wczytać się w te sprawozdania i artykuły?

Gdy inne szkoły wezmą przykład z działalności dyr. Brandstettera pójdzie wychowanie narodowe śmiałym krokiem naprzód.

Łódź, koniec czerwca.

Ol.

Szczegóły historycznego zjazdu niesjonistów w Warszawie

Powitania prez. Weizmanna i Herberta Samuela — Mowa pułk. Kisha

Jak już wczoraj donosiliśmy, przebieg zjazdu niesjonistów w Warszawie był bardzo uroczysty. Na wstępie odczytano szereg depesz powitalnych, z pośród których charakterystyczne są depesze prezydenta Wezmanna i Herberta Samuela. Prezydent Weizmann pisze:

Do przewodniczącego zjazdu w sprawie rozszerzenia Jewish Agency w Warszawie. *Proszę przesłać najserdeczniejsze życzenia uczestnikom Zjazdu w dniu, w którym dają wspaniały przykład jednolitości największego skupienia żydowsikego w Europie. Jest zgodne z duchem żydowskim i historją żydowską, że jednolitość ta zwrócona jest w kierunku Palestyny. Jestem przekonany, że żydostwo polskie jako całość zwiększy dzięki temu swój autorytet przez zjednocześnie i współpracę w pracy odbudowawczej życia żydowskiego w kraju naszych ojców. Weizmann.*

Sir Herbert Samuel pisze: Z wielkiem zainteresowaniem dowiedziałem się, że w Polsce ma się odbyć konferencja przedstawicieli żydostwa polskiego celem zorganizowania współpracy w ramach Jewish Agency w dziedzinie odbudowy Palestyny.

Organizacja sjonistyczna, która w przeciągu wielu lat ponosiła najważniejsze ciężary i która pod rozumem i przewidującem kierownictwem prof. Weizmanna osiągnęła wielkie rezultaty działa w tej okoliczności w *duchu tolerancji i poświęcenia.* Proponuje ona, by połowa miejsc w nowej organizacji została obsadzona prze koła, które po raz pierwszy uczestniczą w tem dziele. Wierzę, że sposobność tę wykorzysta się dla stworzenia wielostronnej reprezentatywnej korporacji tak pod względem środków jak i pod względem moralnych walorów. I że korporacja ta będzie wyraźnem ucieleśnieniem prądów nurtujących obecnie żydostwo. Słusznem jest powiedzenie, że „państwo obejmuje przeszłe, teraźniejsze i przyszłe pokolenie". Jesteśmy odpowiedzialnymi wobec tych, którzy zeszli ze świata i wobec tych, którzy teraz na świat przyjdą. Wznieśmy się więc na wyżyny obowiązku!

Po odczytaniu tych powitań zabrał głos reprezentant egzekutywy sjonistycznej

pułk. Kish,

który wygłosił obszerne przemówienie.

Czuję się szczęśliwy, powiedział pułk. Kish, że w historycznej chwili przebywam wśród was. Historyczna jest ta chwila, albowiem w Palestynie rozwiązuje się wielki problem dla narodu żydowskiego.

Przejeżdżając obecnie przez Polskę mogłem zauważyć olbrzymi krok naprzód, jaki Polska uczyniła w okresie, kiedy sytuacja Polski była ciężka. W imieniu Egzekutywy Światowei Organizacji Sjonistycznej dziękuje pułkownik Kish przedstawicielom rządu polskiego, którzy wygłosili przemówienia w czasie otwarcia zjazdu. Fakt ten jest podobny do rysu charakteru duszy żydowskiej, witującej stale odrodzenie każdego narodu.

W zjeździe tym uczestniczę jako Żyd i jako sjonista. Przynoszę wam pozdrowienia z Palestyny i od Egzekutwy Sjonistycznej. Dziś zatwierdzimy współpracę miedzy stronami przejętemi całą duszą jednym ideałem. Chciałbym spoglądnąć wstecz i odtworzyć ów rozdział dziejów, który w dniu dzisieiszym w pewnej mierze zostaje zakończony. Przed 32 laty zebrał się w Bazylei pierwszy kongres, który ogłosił Palestynę, będącą wówczas prowincją turecką, jako żydowską siedzibę narodową. Deklaracja Balfoura i Liga Narodów uznała to co podjęto przed tylu laty.

W Palestynie znajduje się obecnie 160,000 Żydów prowadzących tam prawdziwe życie żydowskie. Dziś język hebrajski nie jest już więcej problemem a tradycję żydowską czci się w zgoła inny sposób niż w innych krajach. Nie są to może wielkie cyfry ani ważne fakty a jednak odgrywa to dużą rolę w życu całego narodu. Już Achad Haam wskazał, że trzy są ważne czynniki narodu: ziemia, język i tradycja.

Słuszne jest twierdzenie Wedgwooda, że w 10 latach uczyniono tak wiele dla Palestyny, że Palestyna *stanie się żydowska w chwili, kiedy pozyska sie Palestyne dla narodu żydowskiego.* Na dzisiejszym zjeździe żydostwo polskie, największe skupienie żydostwa w Europie odpowie, czy zamierza przyczynić się do odbudowy Palestyny.

Palestyna znajduje się obecnie przed nowym okresem rozwoju. Port w Hajfie, droga z zachodu na wschód i szereg innych czynników, czyni z Palestyny kraj pierwszorzędnego rozwoju. Lord Melchett stwierdził, że rozwój Palestyny jest kwestia najbliższej przyszłości a skoro przepowiedział to tak wielki znawca ekonomji i gospodarstwa, możemy być przekonani, że jest to prawda.

Jewish Agency będzie miała dwa zadania, jedno polityczne albowiem będzie organem pośredniczącym między rządem angielskim a narodem żydowskim oraz medzy Palestyną, a każdym Żydem. Dlatego musi każdy Żyd współpracować w Ajencji Żydowskiej, która dąży do stworzenia nowego życia w kraju ojców. *W Jewish Agency niema zwycięzców ani zwyciężonych.* Ani wśród sjonistów ani wśród niesjonistów. Zwycięstwo odniósł jeden czynnik: naród żydowski. To pragnie mowca, jako sjonista, szczególnie podkreślić. Sjoniści nie rezygnują ze swego stanowiska w chwili kiedy dają przystep niesjonistom do Jewish Agency. Atoli należy się spodziewać, że i niesjoniści przystosują się do nowowytworzonej sytuacji. Wkońcu mowca gratuluje przewodniczacemu zjazdu, że miał zaszczyt kierować dzisiejszem zebraniem.

W zjeździe wzięli między innymi udział poseł Farbstein, który powitał zjazd imieniem zarządu gminy żydowskiej, oraz prezes Org. sjonisty cznej b. Kongresówki p. Lewite.

Uroczystość z powodu 50-lecia pos. Dra Leona Reicha

Z okazji 50-letniego jubileuszu prezesa Organizacji Sjonistycznej w Małopolsce wschodniej, pos. Dra Reicha odbyło się w niedzielę w sali Egzekutywy sjonistycznej we Lwowie uroczyste zebranie, w którem uczestniczyli wszyscy działacze sjonistyczni tej dzielnicy. Uroczystość zagaił inż. Landau, który oświadczył, że grupa przyjaciół posła Dra Reicha zakupiła w Palestynie parcelę i ofiaruje ją jubilatowi. Przemawiali następnie Dr. Federbusch imieniem „Mizrachi", Dr. Kopel Schwarz imieniem Hitachdutu, Dr. Arnold Schwarz imieniem Keren Kajemet, Dr. Rosenzweig imieniem Keren Hajesod, pos. Dr. Leser w imieniu Tarbutu, inż. Teitelbaum jako reprezentant Ezry, Dr. Rottenstreich jako przedstawiciel sjonistów z prowincji, sen. Dr Schreiber w imieniu przyjaciół parlamentarnych jubilata i w. in. W końcu serdeczne przemówienie wygłosił pos. Dr. Reich, dziękując za życzenie i kreśląc dzieje swej działalności sjonistycznej.

Jubilat otrzymał wiele gratulacji z całej Polski oraz z zagranicy. Wieczorem odbył się uroczysty bankiet ku czci pos Dra Reicha.

* * *

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska przesłała posłowi Drowi Leonowi Reichowi z okazji jubileuszu 50-lecia urodzin serdeczny telegram gratulacyjny.

ROZMAITOŚCI.

Włosi gniewają się na wyspę Maltę

Prasa włoska bardzo żywo wyraża swe oburzenie z powodu artykułu premjera Malty Brooklanda w „Daily Telegraph", w którym Brookland zaprzecza, jakoby mieszkańcy Malty byli Włochami. Zdaniem Brooklanda Maltańczycy są potomkami Kartagińczyków, a mowa Maltańczyków różni się zupełnie od włoskiego. Włoska propaganda wymyśliła tylko legendę o włoskiem pochodzeniu Maltańczyków, chcąc narzucić im język włoski, którego przeważna większość ludności wyspy Malty nie rozumie wcale.

Z adwokata — biskupem

Historja zna wypadki, w których znakomici wojownicy stali się biskupami, zna też biskupów, którzy byli znakomitymi wojownikami. Dopiero nasze czasy mogą się poszczycić tem, że były adwokat stał się biskupem. Przed kilku dniami nastąpiło w Paryżu wyświęcenie 50 lat liczącego prałata Pierra Gerliera na biskupa. Gerlier przed 20 laty otworzył sobie w Paryżu adwokacką kancelarję i stał się wkrótce sławnym obrońcą. Podczas wojny był oficerem, a po wojnie porzucił swój zawód i zaczął studjować teologję. W roku 1923 został księdzem, a w sześć lat później biskupem.

ŚLINA JAKO LEKARSTWO NA UKĄSZENIE JADOWITEGO WĘŻA. Odkrywczą nowej metody leczniczej przeciw truciźnie wężów jest młoda mieszkanka Armenji, Dżawajir, czyli kobieta- wąż która z wielkiem powodzeniem leczy rany, powstałe od ukąszenia jadowitych wężów... własną śliną. Dżawajir pokrywa własną śliną ranę, następnie przykłada liść pewnej górskiej rośliny. Po kilkunastu godzinach liść zmienia barwę, a rana zostaje całkowicie uleczona. Nowa ta metoda nawet w świecie lekarskim znalazła uznanie i tłumaczona jest przez specjalistów w ten sposób, że prawdopodobnie ślina domorosłej lekarki zawiera pewien składnik chemiczny, działający jako odtrutka na jad żmiji.

Trzynastomiesięczny rok

W Kanadzie coraz więcej przedsiębiorstw zaprowadza u siebie rok kalendarzowy złożony z 13 miesięcy, każdy po 28 dni. Także przedsiębiorstwa i banki w Stanach Zjednoczonych poczynają stosować ten system, twierdząc, że podział roku na 12 miesięcy nierównej długości powoduje nietylko niewygody i nieporozumienia, ale straty w bussinessie. Książkowość prowadzona na podstawie czterech tygodni w miesiącu jest uproszczona i na tem polu również zyskuje się przez nowy system na czasie i pracy. W roku składającym się z 13 miesięcy, każdy miesiąc rozpoczyna się od poniedziałku. Na skutek wniosku Kanadyjskiego Związku Fabrykantów Liga Narodów zajęła się tą sprawą i obecnie w kilku państwach urządzono ankiety, mające dostarczyć materjału o ogólnej opinji światowej w kwestji ewentualnej reformy kalendarza.

— **MOSKIEWSKI ARTYSTYCZNY TEATR STANISŁAWSKIEGO,** dzisiaj, we wtorek na drugie przedstawienie daje sztukę A. Czechowa „Wiśniowy sad". Obsada dzisiejszej sztuki, złożona z najwybitniejszych artystów zespołu. Główną kobiecą rolę odtworzy p. Lisenko, znana również z filmu jako partnerka Możżuchina. Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia, widownia teatru będzie zamknięta.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Wiśniowy sad".

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Stać! Tu Eddie Polo!"
BAGATELA: Najpiękniejsza kobieta Paryża"
NOWOŚCI: „Tajny Kurjer" (Iwan Możuchin i Lil Dagover).
SZTUKA: „Janet szuka posady" i „Gra o kobietę"
WANDA: „Miłość w dyplomacji".
UCIECHA: „Romans hrabianki".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 8 lipca.

Tydzień ubiegły na giełdzie akcyjnej przeszedł pod znakiem zupełnej apatji. Przyczyniły się do tego ciężkie ultimo, wyjazdy poważniejszych członków kulisy, brak zleceń ze strony publiczności, oraz stosunkowo szczupła podaż materjału. Na niektórych zebraniach notowano zaledwie kilka papierów. Kursy akcyj bankowych, oprócz Banku Polskiego, utrzymywały się naogół na poziomie niezmienionym, natomiast większa część papierów przemysłowych uległa zniżce. śś

W końcu czerwca odbyły się między innemi walne zgromadzenia akcjonarjuszów towarzystw Scholtze i S-ka oraz S. A. dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych we Lwowie. Zysk Towarzystwa Kijewski i Scholtze za rok ubiegły wyniósł, jak wynika ze sprawozdania bilansowego, złotych 472.844; z powyższego zysku wydzielono na dywidendę złotych 96.000. Czysty zysk Gazów Ziemnych za rok 1928 wynosi 1,0652.08 zł.; z powyższego zysku uchwalono przeznaczyć na wypłatę 5% dywidendy, oraz superdywidendy złotych 1 miljon, jako tantjemę dla Rady zawiadowczej zł. 41.419, resztę zaś czystego zysku w kwocie 23.789 przeniesiono na rok następny.

Listy zastawne ulegały nieznacznym tylko wahaniom; z pożyczek państwowych wykazywała duże różnice kursowe 5% Prem. Poż. Dolarowa. oraz 4% Prem. Poż. Inwestycyjna. Ó

Zapotrzebowanie dewiz i walut uległo pewnemu zmniejszeniu. Cały przydział na giełdzie uskuteczniał prawie wyłącznie Bank Polski.

Dolary notowano w tygodniu ubiegłym oficjalnie i prywatnie 8.88 i ćwierć, dewizy Nowy Jork 8.90. Transakcje kablem Nowy Jork przeprowadzano między bankami na 892 zł. za 100 dol.

—o§o—

Stan zasiewów z końcem czerwca br.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości co następuje:

Miesiąc czerwiec miał naogół temperaturę poniżej średniej wieloletniej od 1,0 do 4,0 stopni C., średnia miesięczna temperatura wahała się w granicach od 13,0 do 16,0 st. C. i największe odchylenia notowano w rejonach północno-zachodnim i wschodnim kraju.

Opadów otrzymała Polska nieco więcej niż w maju, chociaż niektóre rejony, jak np. Pińsk, Lwów i Cieszyn miały ich zamało (poniżej 60 proc. średniej wieloletniej), natomiast w innych rejonach ilości te przekroczyły normalną wieloletnią (Poznań 123,9 proc., Kalisz 118,4 proc., Kraków 111,9 proc.).

W ciągu całego miesiąca utrzymała się słoneczna i stosunkowo ciepła pogoda. Ilość ciepła i słońca była zupełnie dostateczna dla wegetacji roślinnej. Zapas wilgoci w roli dostateczny, jednakże niektóre województwa a zwłaszcza Wileńskie, Nowogródzkie i Białostockie odczuwały brak opadów.

Stan zasiewów jest znacznie wyższy, niż w końcu maja i w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) około 20 czerwca dla całej Polski przedstawiał się następująco:

	1929 r.		1928 r.
	Koniec czerwca.	Kon. maja.	Kon. czerwca.
Pszenica ozima	3,5	3,3	3,0
Żyto ozima	3,6	3,4	2,9
Jęczmień ozima	3,2	3,4	3,0
Pszenica jara	3,3	3,2	3,2
Żyto jare	3,2	3,2	3,0
Jęczmień jary	3,4	3,4	3,3
Owies jary	3,5	3,3	3,3

Obroty handlowe Stanów Zjed.

W maju br. wywieziono ze Stanów Zjednoczonych surowców za 750,000 dolarów. wobec 89,810,000 dol. za maj r. 1928, półfabrykatów za 59,550,000 dol. (66,800,000 dol. w maju 1928 r.), fabrykatów wykończonych za 202,650,000 dol. (203,350,000 dol. w maju r. 1928).

Importowano do Stanów w maju br. surowców za 141,700,000 dolarów (138,550,000 dolar.), półfabrykatów za 80,920,000 (59,090.000 dol.). Fabrykatów wykończonych za 83,680,000 dol. (74,890,000 dol.).

—o—

WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W P. K. O. Miesiąc czerwiec wykazuje dalszy bardzo znaczny wzrost zarówno liczby oszczędzających w P. K. O., jak i kapitału, włożonego na książeczkach oszczędnościowych. W ciągu miesiąca sprawozdawczego P. K. O. wydała 11.521 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. osiągnęła łącznie z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji na koniec mies. czerwca imponującą cyfrę 555.177 książeczek. Kapitał oszczędnościowy pomimo spłacenia jednej lokaty w kwocie 1½ mil. zł. poza zwykłemi spłatami, zwiększył się w ciągu miesiąca o 2,703,514 zł. osiągając na ultimo czerwca roku bież. łączną kwotę zł. 141,867,822. Ogólna suma obrotów na rachunkach oszczędnościowych w P. K. O. osiągnęła w tym czasie sumę 20 i pół milj., zaś ilość załatwionych pozycyj spłat i wypłat 164,000 zł. (PAT.)

Jak przeprowadza się w Rosji t. zw. „czystkę"?

Klasyczny przykład bolszewickiej logiki politycznej.

Rosja sowiecka przeżywa obecnie okres generalnej „czystki" polegającej na usuwaniu z partji i z instytucyj państwowych elementów „wrogich idei komunizmu" i reprezentujących ją rządowi moskiewskiemu. W jaki sposób odbywa się ta „czystka", wynika najlepiej z następującego opisu, który znajdujemy w moskiewskiej „Rabocziej Gazecie".

Pewna nauczycielka istota już od lat 36 pracowała w jednej szkole, znalazła się na liście „podejrzanych", gdyż stwierdzono, że otrzymuje korespondencję z synem, mieszkającym zagranicą, od którego też od czasu do czasu dostaje nieznaczne zapomogi pieniężne.

Przed komisją, przeprowadzającą czystkę, wywiązał się podczas badania nauczycielki tej, następujący djalog między przewodniczącym komisji a badaną nauczycielką:

— Czy otrzymywała pani pieniądze z zagranicy?

— Otrzymywałam. Nie przeczę...

— Od syna?

— Drobne sumy. Tak, synek pomaga. Już stara jestem...

— I korespondencję otrzymywała z nim pani?

— Bardzo rzadko pisywał. Syn bardzo jest zajęty. Nie ma czasu na pisanie listów.

— Ale w każdym razie, trzy razy na miesiąc pisaliście?

— Czasami dwa razy, czasami i trzy...

— Tak... A więc po pierwsze: pieniądze z zagranicy dostawała. Po drugie: Kontakt z zagranicą utrzymywała. Po trzecie: Syn zagranicą przebywa. Jakżeż przy tem wszystkiem można panią pozostawić na służbie państwowej?

— Ależ, towarzyszu-prezesie — usiłuje protestować staruszka...

— Proszę bez protestów... Zwolnić ze służby.

I tak się stało, że biedna nauczycielka od lat 28 pełniąca bez zarzutu swe obowiązki znalazła się nagle na bruku. Za utrzymywanie kontaktu z zagranicą...

A co przy tem wszystkiem jest najpocieszniejsze, — zauważa „Raboczaja Gazeta", — to okoliczność, że syn zredukowanej za utrzymywanie kontaktu z zagranicą nauczycielki jest... sowieckim urzędnikiem dyplomatycznym, a mianowicie przedstawicielem ZSSR przy rządzie jednego z państw europejskich...

Komentarze zbyteczne. (Ceps).

OSKAR BAUM 4

Ofiary losu

(Ciąg dalszy).

Poczęła znowu szlochać, a głos jej ochrypł.

Teraz dał się słyszeć dzwonek. W przedpokoju rozmawiało kilku mężczyzn. Tym razem nawet ojciec wyszedł im naprzeciw.

„Panie profesorze!" powiedział ojciec do jednego z przybyłych; także lekarz domowy był obecny. Porozmawiawszy z sobą przez chwilę w przedpokoju, przeszli do sypialni. Matka zdawała się nie zauważać ich. Stękała i krzyczała nadal, a głos jej zwracał się tylko do ojca. Także przybyli panowie rozmawiali tam ze sobą, jakby matki nie było wcale.

Raz usiłowali oni zagadnąć ją, ale nie dostali odpowiedzi. Dopiero kiedy lekarze odchodzili, zawołała: „Ryszardzie, zostań!" Ojciec jednak widocznie nie słyszał tego. Odprowadzał właśnie lekarzy do przedpokoju, zamknął za sobą drzwi i rozmawiał z nimi wzburzony bardzo, żądając, grożąc niemal.

„Zostaję przecież", rzekł doktór, „zastrzyknę jeszcze injekcję".

„O, nie, kochany panie", powiedział profesor, „byłoby rzeczą niesumienną czynić panu jeszcze nadzieję. Jest zbyt słaba, przedewszystkiem serce!"

„Ryszardzie, Ryszardzie!!" żaliła się tymczasem matka w łóżku, „nie odchodź! Nie będę cię już męczyć więcej! Ja ponoszę winę, przyznaję ci. Może nie uczyniłam wszystkiego, by cię powstrzymać od tego kroku Ryszardzie!"

Zapanował zgiełk pełen grozy. Ojciec wszedł prędko do sypialni. „Umieram", powiedziała matka całkiem cicho, osłabiona wysiłkiem, „weź siddur, Ryszardzie, mój modlitewnik. Ty **umiesz** się modlić, tobie **wolno** się modlić. Weź siddur i módl się, nie mogę sobie dać rady!"

Kurt drżał na całem ciele i nie śmiał oddychać. A leżał tak całkiem cicho leżał, chcąc słyszeć każde słowo, zwrócony ku ścianie z nasuniętą kołdrą, o oczach zmęczonych płaczem, usnął.

Ale oto widział jeszcze wyraźniej straszliwe męki piekła, jak je widział na obrazach w kościołach i na reprodukcjach w pobożnych książkach. Widział matkę między rozżarzonemi obcęgami, na płonących stosach, wśród morderców i kacerzy, Turków i pogan, pod szponami czartów. Kurt zerwał się nagle ze snu. Słyszał, jak matka krzyczała: „Kurt, Kurt!" Zeskoczył z łóżka, matka krzyczała w istocie.

„Matko!" Kurt wpadł do sypialni.

Szeroko rozwartemi oczami wlepiła weń matka oczy, kiedy tak wszedł w koszuli. Zdawała się go nie widzieć jednak, krzyczała w dalszym ciągu: „Kurt! — ach! gdybyż on tylko — byle nie zapomniał!" Traciła oddech. Wargi jej poruszały się bezustannie, ale tylko od czasu do czasu dawał się słyszeć dźwięk, słowo jakieś — coraz to słabiej.

Ojciec stał z książką w ręku, nieruchomy. Nie wiedział już chyba wcale, że trzyma ją w ręce. Usta miał silnie zaciśnięte i wielkie łzy spływały mu na brodę. Stara kobiecina stała na uboczu, gospodarując mechanicznie wśród flaszeczek i naczyń i też wycierała zapłakane policzki.

„Gdzież ksiądz?" pytał Kurt pełen trwogi, cicho całkiem. Nikt nie zdawał się go słyszeć. Ujął ojca za surdut: „Zawołajże księdza, ojcze, dlaczegóż go nie wzywasz? Przecież nie możesz pozwolić, by matka umarła bez niego!"

Wilgotna od łez twarz drżała teraz osobliwie, niepewną ręką pogładził chłopca po włosach i policzkach, nie mogąc wydobyć słowa.

„Ależ ojcze, księdza!" wołał teraz Kurt głośniej, bo nie pojmował, dlaczego ojciec nie rozumie go.

(Dok. nast.)

Co mówi rząd palestyński o rozwoju Palestyny?

Poprawa warunków ekonomicznych — Wzrost przedsiębiorstw przemysłowych — Jewish Agency

Genewa (ŻAT). Rząd palestyński przedstawił obradującej obecnie komisji mandatowej przy Lidze Narodów sprawozdanie w sprawie administracji palestyńskiej w okresie 1928 roku. Wraz ze sprawozdaniem Egzekutywy sjonistycznej w sprawie działalności żydowskiej w Palestynie w ciągu tegoż roku, sprawozdanie to służy za podstawę debaty palestyńskiej na sesji komisji mandatowej. Sprawozdanie sesji mandatowej stwierdza:

Warunki ekonomiczne w Palestynie w okresie roku sprawozdawczego nie były zadawalające. Posucha i inwazja szarańczy dotkliwie dały się we znaki rolnictwu. Nie przebrzmiały również jeszcze skutki moru bydła z 1926 r. Brak deszczów w zimie w r. 1927/28 oraz piekące wiatry pustynne na początku wiosny spowodowały w wielu miejscowościach nieurodzaj zarówno zasiewów jarych, jak i oziminy. — Sytuacja rolnictwa była tego rodzaju, że administracja zmuszona była czynić wszystko, co było w jej mocy, celem niesienia pomocy rolnikom i w wielu wypadkach zachodziła konieczność całkowitego zrzeczenia się podatku dziesięcinowego, w innych wypadkach ściągnięcie podatków było odroczone. Te negatywne środki pomocy uzupełnione były przez dodatnią pomoc w postaci udzielenia pożyczek w pieniądzach i naturze na ogólną kwotę 20.000 f. szterl. w stopie 5%, spłacalnych w ratach po żniwach 1929. Rolnikom żydowskim udzielono pożyczek w wysokości 2.500 f. szterl.

Pod innemi względami w miesiącach zimowych oraz w pierwszych miesiącach wiosny kraj cierpiał jeszcze wskutek gospodarczo-wadliwej imigracji (un economic imigration) z 1925. W roku zatem, którego początek zaznaczył się pokaźną liczbą 5.000 Żydów w szeregach bezrobotnych, nie mogło być mowy o powiększeniu liczby elementu z kategorji robotników niewykwalifikowanych.

Egzekutywa sjonistyczna w Palestynie energicznie postępowała naprzód około opanowania sytuacji i, przy pomocy innych instytucyj żydowskich, zdołała zatrudnić znaczną część bezrobotnych, podejmując pracę na łączną kwotę 25.000 f. szter. W wyniku tych wysiłków Egzekutywa uznała za możliwe w końcu marca wstrzymać zatrudnienie reszty bezrobotnych. część ich znalazła pracę przy robotach publicznych, prowadzonych przez administrację władzy mandatowej, reszta zaś — w przedsiębiorstwach prywatnych. Dzięki tym środkom przesilenie zostało usunięte i w końcu 1926 r. na obszarze kraju zarejestrowanych **było zaledwie 1.700 bezrobotnych.**

Zjawiskom tym towarzyszyła emigracja osób, które nie przewidywały zadawalającego sposobu odnalezienia w kraju środków pobytu. Gospodarczo wadliwie zorganizowane przedsiębiorstwa zostały bądź zamknięte, bądź też zreorganizowane na zdrowych podstawach.

W tym samym okresie zaznaczył się znaczny rozwój w różnych kierunkach. Wzrosła liczba plantacyj pomarańczowych, jak również obszarów pod uprawę różnych kultur leśnictwa. Pewne przedsiębiorstwa przemysłowe powiększyły swoje inwestycje i spotęgowały produkcję. Odnowiony został ruch budowlany. W 1928 r. zanotowano mniejszą ilość wypadków niepokrycia zobowiązań wekslowych, niż w r. 1927, co się tłumaczy poprawą warunków w dziedzinie utylizacji kapitałów. W końcu roku ogólna sytuacja była o tyle wzmocniona, iż uważano ją za dość pomyślną dla ponownego otwarcia imigracji kategorji robotników.

W sferze politycznej rok sprawozdawczy zaznaczył się spokojem, który cechował również poprzedni rok. Rosnąca obopólna tolerancja ludności żydowskiej i arabskiej była w pewnym stopniu zakłócona nieszczęśliwym incydentem przy Ścianie Płaczu w Sądnym Dniu.

W sprawie utworzenia rady legislatywnej nie zostały podjęte żadne kroki.

Najcharakterystyczniejszym rysem rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej w roku sprawozdawczym jest sprawozdanie „Joint Palestine Survey Commision“, powołanej do życia przez organizację sjonistyczną po porozumieniu z przywódcami Żydów niesjonistycznych w Ameryce. — Komitet ekspertów wydelegowany w r 1927 przez komisję tę do Palestyny, wykończył zalecenia dla praktycznej gospodarki rolnej, administracji Żydowskiej Siedziby Narodowej, finansów i imigracji. Sprawozdanie to, zatwierdzone przez sjonistyczny Komitet Wykonawczy, obejmowało również platformę współpracy organizacji sjonistycznej z nie-sjonistami w ramach rozszerzonej Agencji Żydowskiej.

Traktat handlowy, zawarty z Egiptem, tyczy się w pierwszym rzędzie produkcji żydowskich plantacyj tytoniowych, Palestyna jest uwzględniona w układzie handlowym między Wielką Brytanią a Jugosławją. W roku 1920 na terenie Palestyny zarejestrowano 2.176 emigrantów-Żydów. Na interwencję Agencji Żydowskiej administracja palestyńska udzieliła 600 certyfikatów imigracyjnych dla kategorji robotników na półrocze październik 1928 — marzec 1929. W ciągu roku udzielono praw obywatelskich 4.500 Żydom.

Dla szkół Agencji Żydowskiej (chodzi o organizację sjonistyczną, zastępującą w myśl mandatu, jak wiadomo, Agencję Żydowską). Administracja udziela rocznej subwencji w wysokości 20.000 f. szterl. W r. 1928 mianowano nowych dwóch żydowskich inspektorów szkolnych. Około 1.000 f. szterl. przydzielono w roku szkolnym 1927/28 innym szkołom żydowskim. Administracja wyasygnowała około 4.000 f. szterl. na zakończenie budowy szpitala miejskiego w Tel-Awiwie i zobowiązała się do wyasygnowania w ciągu trzech najbliższych lat 2.000 f. szterl. rocznie na utrzymanie szpitala. W osiedlach żydowskich w Dolinie Izroel Administracja pozostaje w kontakcie z lekarzami żydowskimi w sprawie tamtejszej służby zdrowia. Rząd podjął szereg robót dla zatrudnienia bezrobotnych Żydów. Administracja wyznaczyła DICA 350 f. szterl. na cele założenia linji kolejowej od jednej z kolonij, utrzymywanych przez to Towarzystwo do rządowych kolei żelaznych. Podjęte kroki polityczne w sprawie obszarów w Bet-Szan ułatwią nabycie przez żydowskie Towarzystwa kolonizacyjne pozostałych gruntów w tej urodzajnej dzielnicy kraju.

Doniosłe postępy poczyniono około organizacji gminy żydowskiej. W styczniu 1929 opublikowane zostały rejestry, stanowiące pierwszy stopień przy ustaleniu członkostwa gminy, oraz przygotowania wyborów jej poszczególnych ciał.

Na zapytanie komisji mandatowej, na czem polegała współpraca Agencji z Administracją, sprawozdanie stwierdza, iż Agencja Żydowska czyniła obserwacje i uwagi w różnych dziedzinach administracji krajowej, jak ochrona kolonistów, wychowanie, cła, podatki i komunikacja. Agencja współpracowała z administracją również w dziedzinie regulowania spraw imigracyjnych. Agencja przedstawiła do rozważania administracji sprawozdanie komisji ekspertów. Sprawozdanie to zawiera wyczerpujący i wzorowy przegląd warunków ekonomicznych kraju, szczególnie w dziedzinie kolonizacji rolnej, jak również liczne autorytatywne wskazówki i wnioski o wysokiej wartości praktycznej.

Agencja Żydowska zwróciła uwagę administracji na fakt, że istnieją odpowiednie warunki dla umożliwienia przybycia do kraju nowych 600 robotników. Żądane certyfikaty były też udzielone.

W pierwszym kwartale: 1928 Agencja Żydowska przyczyniła się kwotą 29.300 f. szterl do zlikwidowania bezrobocia. Żaden bezrobotny Żyd nie korzystał z bezpośredniego poparcia funduszów publicznych. Agnecja Żydowska pospieszyła również z pomocą kolonistom, dotkniętym nieurodzajem. Nadto kierowała ona ruchem budowlanym w kolonjach z nakładem 16.000 f. szterl. Przy pośredniej i bezpośredniej współpracy z innemi instytucjami żydowskiemi Agencja Żydowska w roku sprawozdawczym wydała około 250.000 f. szterl. na roboty, związane ze zwalczaniem bezrobocia.

Od października 1927 do września 1928 Agencja Żydowska wyasygnowała 715.000 f. szterl. na różne służby w dziedzinie gospodarczej i społecznej. Od listopada 1917 Agencja Żydowska inwestowała w Palestynie około **7 miljonów** f. szterl.

W dalszym ciągu sprawozdania omawiana jest działalność zakładów bankowych w Palestynie.

Do szkół, pozostających pod nadzorem Agencji Żydowskiej, w roku sprawozdawczym uczęszczało 19.449 dzieci (w 1927 — 18.611). W szpitalu „Hadasy“ udzielono pomocy lekarskiej 10.369 pancjentom. — Około 120.000 chorych otrzymało pomoc lekarską w klinikach i ambulatorjach miejskich. Roczny budżet „Hadasy“ sięgał 118.534 f. szterl., w tem udział Agencji w wysokości 86.000 f. szterl. Robotnicza Kasa Chorych liczy 14.879 członków. Jej roczny budżet sięga 45.781 f. szterl. (udział Agencji — 13.656 f. szterl.).

Organizacja sjonistyczna kontynuuje rokowania w sprawie rozszerzenia Agencji Żydowskiej i informuje rząd Jego Królewskiej Mości o postępach pracy w tym przedmiocie.

Na zapytanie Komisji Mandatowej, jakie środki podjęto dla ułatwienia imigracji żydowskiej do Palestyny, sprawozdanie stwierdza:

Pośród imigrantów, którzy w 1928 przybyli do Palestyny, było 2.178 Żydów (70%). W tym samym okresie zezwolono na osiedlenie się w kraju 300 żydowskim uchodźcom politycznym wraz z rodzinami.

W kolonizacji, pozostającej pod auspicjami Agencji Żydowskiej, zaznaczył się daleko idący postęp. — W Dolinie Izroel zakończono inwestycje w trzech nowych osiedlach na ogólną kwotę 31.000 f. szterl. Budowle, wykończone w roku sprawozdawczym w kolonjach żydowskich, wzniesione były przy nakładzie 34.000 f. szterl. Instytuje dla zakupu ziemi przy Agencji Żydowskiej nabyły w 1928 r. około 30.000 dunamów gruntów rolnych, tak, że w chwili obecnej posiadłość Agencji sięga blisko 250.000 dunamów. Zalesiono również 3.300 dunamów ziemi.

W końcu sprawozdania administracja omawia sprawę udzielenia praw obywatelskich oraz stan policji (18 żydowskich oficerów policji), oraz ochrony pogranicza Transjordańskiego (1 oficer — Żyd).

Burzliwe posiedzenie „Assefat Haniwcharim“

Konflikt między Drem Jakóbem Thonem a Żabotyńskim

Tel Awiw. (ŻAT.) Przebieg nadzwyczajnego posiedzenia Asefath Haniwcharim zwołanego przez Waad Haleumi celem dokonania wyborów 6 przedstawicieli oraz 12 zastępców żydostwa palestyńskiego do części niesjonistycznej Agencji Żydowskiej, zaznaczył się szeregiem incydentów, w wyniku których pierwsze posiedzenie zostało odroczone.

Pierwszy incydent powstał między Włodzimierzem Żabotyńskim a przewodniczącym sesji dr. Jakóbem Thonem. P. Żabotyński określił projektowaną procedurę dla wyboru przedstawicieli palestyńskich do Agencji jako oszustwo. Dr. Thon przerwał wywody mówcy i oświadczył, że winien się wstydzić używać podobnych określeń. W wyniku tej uwagi dr. Thona, rewizjoniści i zwolennicy domagali się, aby dr. Thon zrzekł się przewodnictwa, co też w końcu uczynił. Wywołało to ogromne wzburzenie wśród pozostałych członków Asefath Haniwcharim przeciwko rewizjonistom. Słyszano głosy protestacyjne przeciwko rewizjonistom, którym zarzucano, iż jedynie po to przyszli na zebranie, aby nie dopuścić do wyboru delegatów palestyńskich do Agencji Żydowskiej.

Powtórne zajście miało miejsce, gdy przedstawiciel robotników Ben-Gurjon i rewizjonista Benjamini jednocześnie domagali się udzielenia głosu. W wyniku doszło do bójki, w czasie której przedstawiciele robotników wydarli z rąk Żabotyńskiego jego laskę i odgrażali się nią przeciwko Żabotyńskiemu.

W końcu zawezwano policję i zebranie zostało zamknięte. O północy zwołana została narada Waad Haleumi.

Tel Awiw. (ŻAT.) Następne posiedzenie Asefath Haniwcharim odbyło się nazajutrz. Cechowało je ta sama wrzawa, która panowała na poprzedniem posiedzeniu. Wł. Żabotyński domagał się zmiany porządku dziennego, przedłożonego przez Waad Haleumi, oświadczając, iż jedynie Asefat Haniwcharim jest suwerenną przy ustalaniu porządków dziennych swych posiedzeń. W głosowaniu 72 przeciwko 26 głosom zaakceptowano porządek dzienny Waad Haleumi, przewidujący wybory przedstawicieli Żydów palestyńskich w Agencji Żydowskiej.

Po głosowaniu Żabotyński ponownie zabrał głos i zarzucił popełnienie szeregu nieprawidłowości w wyborach prezydjum zebrania. W odbytych nowych wyborach w skład prezydjum weszli pp dr. Thon, Mejuches, Ostrowski, Romeś, Mosenson oraz przedstawiciel jemenitów.

Na żądanie przedstawiciela robotników z sali posiedzeń usunięto funkcjonarjusza policji.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc lipiec br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Porządek dzienny XVI Kongresu sjoń.

Egzekutywa organizacji sjonistycznej ogłasza obecnie porządek dzienny XVI. Kongresu sjonistycznego. Kongres rozpocznie się dnia 28. lipca o godz. 4.30 popołudniu w teatrze miejskim w Zurychu, a zagai go prezydent Organizacji sjonistycznej prof. Weizmann. Na pierwszem posiedzeniu wygłosi prezydent Egzekutywy Nahum Sokołow z powodu 25-tej rocznicy zgonu Teodora Herzla, referat p. t. „Teodor Herzl i organizacja sjonistyczna“. Porządek dzienny Kongresu przewiduje ponadto następujące referaty: *Dra Artura Rupina:* „Znaczenie Palestyny dla Żydów“, *prezydenta Weizmanna:* „Sprawozdanie z dotychczasowej działalności i program na przyszłość“, *dra Feliksa Rosenblütha:* Konstytucja Jewish Agency“, *prof. Brodetzkiego:* „Żądania Organizacji Sjoistycznej“, *dra Artura Hantkego:* „Zadania i program pracy Keren Hajesod“ i *M. Usyszkina:* „O rezultatach i widokach pracy Keren Kajemeth“. Pozatem wygłoszone będą referaty o hebrajskiej pracy kulturalnej w golusie oraz o przygotowaniu chalucowem. Kongres potrwa prawdopodobnie od 28 lipca do 6 września.

Egzekutywa sjonistyczna prosi delegatów na Kongres, by wnioski, które mają zamiar postawić na plenum Kongresu, przesłali uprzednio możliwie do 17. lipca na adres Egzekutywy.

Przedstawiciele Ligi Narodów na Kongresie Sjonistycznym

Jak się dowiaduje przedstawiciel Żyd. Agencji Telegr., Liga Narodów reprezentowana będzie na XVI Kongresie sjonistycznym przez zastępcę generalnego sekretarza Ligi Narodów p. A. Dufur Feroche oraz dyrektora Międzynarodowego Biura pracy Alberta Thomasa. Obaj przedstawiciele Ligi Narodów wygłoszą przemówienia powitalne.

—oSo—

70-letni jubileusz prof. Warburga

W dniu 20 lipca obchodzi wybitny przyrodnik żydowski, były prezydent organizacji sjonistycznej i znakomity uczony prof. Otto Warburg 70-lecie swych urodzin. Od przeszło 30 lat pracuje prof. Otto Warburg niezmordowanie w szeregach sjonistycznych, poświęcając wszystkie siły służbie odbudowie Palestyny. W związku z jubileuszem prof. Warburga wydała Egzekutywa Sjonistyczna i dyrektorjum Keren Kajemeth odezwę, w której zaznacza, że najlepszym wyrazem wdzięczności za działalność prof. Warburga będzie kontynuowanie dzieła, któremu jubilat poświęca najwięcej uwagi a mianowicie rolniczemu rozwojowi Palestyny. Po dziś dzień pracuje prof. Warburg jako kierownik rolniczej stacji doświadczalnej w Palestynie na tem polu. Nie można lepiej uczcić jubileuszu prof. Warburga jak przez zjednoczenie wszystkich ugrupowań i kierunków sjonistycznych, celem stworzenia dzieła dla jubilata szczególnie doniosłego. Wobec tego egzekutywa wzywa sjonistów, by przyczynili się do stworzenia **wielkiego ogrodu botanicznego w Palestynie**, który ma być założony w pobliżu stacji doświadczalnej w Rechowot i nosić nazwisko prof. Warburga. Keren Kajemeth zobowiązuje się oddać do dyspozycji duży obszar gruntu dla założenia takiego ogrodu. Egzekutywa wzywa wszystkich sjonistów, by uczestniczyli w zbiórce na ten cel. Chodzi bowiem o uczczenie znakomitego uczonego żydowskiego i zasłużonego przywódcę ruchu sjonistycznego. Odezwę podpisali w imieniu egzekutywy sjonistycznej prof. Weizmanna i Sokołow, a w imieniu Keren Kajemeth Usyszkin.

Rezolucja Egzekutywy „Agudy“ w sprawie Agencji Żydowskiej

Wiedeń (ŻAT.) Odbyło się tu posiedzenie światowej egzekutywy „Agudas Israel“ przy udziale przedstawicieli Wielkiej Rady Rabinicznej. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

Póki Agencja Żydowska nie uznała żądań Agudas Israel w sprawach religijnych i kulturalnych, — co oczywiście uniemożliwia udział Agudy w pracach Agencji, — póty Agencja Żydowska nie może być uważana za przedstawicielstwo narodu żydowskiego, gdyż poza jej sferą pozostaje cała(?) zorganizowana niesjonistyczna ortodoksja.

O zalesienie Palestyny

Apel lorda Allenby'ego i lorda Melchetta.

Londyn. (ŻAT.) Marszałek lord Allenby, lord Melchett i sir Francis Younghusband ogłosili w „Times“ odezwę, nawołującą do popierania funduszu towarzystwa „Men of Trees“, mające na celu zalesienie Palestyny. W odezwie tej powiedziane jest m. in.: Rząd, Żydowski Fundusz Narodowy oraz osoby prywatne w ostatnich latach wiele zdziałały w dziedzinie zalesienia kraju. Prócz tych, których z Palestyną wiąże zainteresowanie historyczne lub plany na przyszłość, wiele jest osób, miłujących ten kraj a życzących mu świetnej przyszłości. Wszystkim tym nasuwa się odpowiednia sposobność przyczynienia się dla upiększenia kraju, co równocześnie stanowi o jego rozwoju.

ZE SWIATA

Pamiętniki Trockiego

W „Neue Freie Presse“ i innych niemieckich oraz amerykańskich pismach ogłasza L. Trocki swoją autobiografię. Trocki podaje, że urodził się w roku 1879, wkrótce więc święcić będzie swoje 50-lecie. Ukończył szkołę średnią, a uniwersytetem jego były carskie więzienia, oraz lata spędzone na wygnaniu. Dotychczas ogłosił 18 tomów literackich i społecznych prac. Ojciec jego był rolnikiem, z początku mu się źle powodziło, ale później nawet stał się wielkim właścicielem dóbr. Był człowiekiem bardzo silnej woli i dużej inteligencji. Ojciec jego był samoukiem, matka nie tak inteligentna jak ojciec, ale bardzo pracowita, zmarła w roku 1910. Gdy wybuchła w Rosji rewolucja, ojciec jego przeszedł pieszo setki kilometrów, by schronić się do Odessy. „Biali“ prześladowali go jako ojca Trockiego, a bolszewicy widzieli w nim tylko obszarnika. Mimo dostatku żyła rodzina bardzo skromnie.

Trocki był piątem dzieckiem. Już na ławie szkolnej okazywał rewolucyjny temperament, nieraz buntował się przeciwko szkolnym władzom. W szkole interesował się tylko Trocki literaturą, historją i magnetyką, a w latach młodych marzył już o karjerze literata. Jako młody chłopiec zaznajomił się z Czechem Świgowskim w Mikołajewie i pod jego wpływem stał się socjalistą. Doszło z tego powodu do rozłamu z rodzicami, którzy odmówili mu wszelkiego materjalnego poparcia. Młody Trocki przenosi się do Świgowskiego, który był ogrodnikiem, a razem z nim założył „komunę“. Trocki zarabiał na życie jako korepetytor.

Rockefeller buduje w Ameryce drugą wieżę Eifla

Niedawno donieśliśmy, że najbogatszy bankier świata Morgan chce w Ameryce zbudować piramidę, odkopjowaną na piramidzie Cheopsa. Wnętrza tej piramidy mają zawierać rozmaite instytuty naukowe oraz olbrzymią bibljotekę. Teraz stary Rockefeller chce Amerykę obdarzyć drugą wieżą Eifla.

Jak wiadomo, wieżę Eifla zbudowano w Paryżu w roku 1889, a kosztowała wówczas 6 i pół miljona franków. Rockefeller przeznaczył na amerykańską wieżę Eifla 2 miljony dolarów. Ta wieża Rockefellera zostanie zbudowana z metalu, a wysoką będzie, jak wieża Eifla w Paryżu, na 300 metrów. Na najwyższej platformie tej wieży ma być umieszczone astronomiczne i meteorologiczne obserwatorjum. W innych platformach mieścić się mają rozmaite laboratorja. Najwyższym pomnikiem, jaki Stany Zjednoczone posiadają, jest Statuta Wolności, którą Francja w roku 1886 podarowała Ameryce. Ta statua znajdująca się na wyspie wyspie Manhatan obok Nowego Jorku wysoką jest tylko na 93 metry, a więc wynosi jedną trzecią część wieży, którą Rockefeller chce teraz odbarzyć Amerykę.

25-lecie „Rodes Scholarship“

Wtych dniach święcono w Oxfordzie 25-lecie fundacji Cecila Rodesa, zwanej „Rodes Scholarship“. Cecil Rodes przed 25 laty stworzył fundację, utrzymującą dwudziestu kilku młodych ludzi z Anglji i Stanów Zjednoczonych na uniwersytecie w Oxfordzie, by wszczepić w nich ideę solidarności anglosaskiej. W swym testamencie dopuścił też do swej fundacji trzech niemieckich studentów, chcąc w ten sposób zademonstrować konieczność porozumienia między sobą trzech najpotężniejszych germańskich państw. Podczas wojny rząd Anglji skreślił niemieckich studentów z listy fundacji Rodesa. Obecnie w 25-lecie rocznicy fundacji oświadczył były premjer Baldwin, że zarządzenie przeciwko Niemcom zostało cofnięte i że odtąd dopuści się również niemieckich studentów do korzystania z fundacji Rodesa. Po przemówieniu Baldwina zabrał głos książę Walji, który też m. in., poświęcił parę słów dopuszczeniu niemieckich studentów, komentując ten akt jako manifestację pokoju.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 9 lipca.

Kraków (312'4). 15'40: Komunik. gospod. 16'30: Program dla dzieci. (Gawędy histor.). Gramofon. 17'25: Prof. Dr. Wilkosz: „Z radjotechniki“. 17'50: P. W. K. 18: Muz. lekka z Warszawy (tańce). 19: Rozmait. 19'50: „Adia“ op. Verdiego oraz PAT.

Warszawa (1411'7(. 18: Muz. 19'50: Opera.

Katowice (408'7). 16'15: Komunik. gospod. 16'30: Program dla dzieci (p. Kraków). 17: Gramofon: 17'25 Odczyt radjotechn. z Krakowa. 17'50: P. W. K. 18: Muz. tan. z Warszawy. 19: Rozmait. 19'50: „Aida“, op. Verdiego (z Poznania) oraz PAT).

Poznań (334'8). 14: Giełda. 19'50: Opera.

Wiedeń (517'3). 11, 16 i 19'15: Koncerty.

Budapeszt (550). 11, 17'15 i 22'20: Muzyka.

Paryż (1725). 13'30, 16'45 i 21: Koncerty.

Zeesen (1635). 17 i 20: Muzyka.

Moskwa (1481). 10'15, 15'30 i 20: Koncerty.

Daventry (1562'5 i 482'3). 13—24: Muzyka.

JAK RADJO URATOWAŁO WŁAMYWACZA?

Gazety chicagoskie opisują następujące wesołe zdarzenie. Pewna stara panna, która po całych dniach nie robiła nic innego, tylko wyglądała oknem, przyglądając się ludziom i życiu ulicznemu, zauważyła pewnego razu, że w mieszkaniu po przeciwległej stronie ulicy ktoś bardzo pilnie jest zajęty rewidowaniem szaf i szuflad.

Ponieważ owa stara panna wiedziała, że w tem mieszkaniu niema nikogo w domu, gdyż właściciele wyjechali na letnie mieszkanie (stare panny zazwyczaj wiedzą wszystko, co się u sąsiadów w domu dzieje), domyśliła się odrazu, że to złodziej operuje w mieszkaniu. Zawiadomiła więc natychmiast najbliższy posterunek policyjny telefonicznie, policja zaś drogą radjową rozesłała okólnik do wszystkich stacji policyjnych, że w domu przy ulicy Prairie Avenue 5737, na trzeciem piętrze, jakiś złodziej w tej chwili okrada mieszkanie.

Policja chicagowska zaopatrzona jest w odbiorniki, więc kilka aut z agentami udało się natychmiast pod wskazanym adresem.

Gdy pomocnik policji, Walter Storms, z rewolwerem w ręku wkroczył do mieszkania, zastał drzwi do niego otwarte, ale wewnątrz nie było nikogo. Natomiast z otwartego głośnika radjowego wydobywały się skoczne tony fox-trotta. Na stole leżała kartka, na której złodziej w pośpiechu skreślił kilka wyrazów, zawierających podziękowanie dla speakera radjostacji W94. Złodziej serdecznie dziękuje za wiadomość, którą w tej chwili odebrał, gdyż doszła ona do niego bardzo w porę. Zaznacza, że speaker jest bardzo miły człowiek, ma głos radjofoniczny i że złodziej poleca się jego uprzejmości na przyszłość.

Wiadomości z kraju

List z Tarnowa

Śmiertelny wypadek dyrektora Banku Polskiego. — Protest socjalistów przeciw wyborom do Rady Miej skiej. — Wybory na Kongres. — Ze sceny.

Na skutek wypadku automobilowego zmarł ś. p. Mieczysław Giżbert-Studnicki, dyrektor Banku Polskiego w Tarnowie, przeżywszy lat 53. Przedwczesna śmierć ś. p. dyr. Studnickiego wywarła w całem mieście powszechny żal, zdołał on bowiem zdobyć sobie we wszystkich kołach, a w szczególności w sferach kupieckich i przemysłowych, olbrzymią sympatję i popularność dzięki swym zaletom charakteru. Przez długie lata swego urzędowania odnosił się stale z wielkiem zrozumieniem do tutejszych sfer handlowych, starając się zawsze w miarę możności popierać interesy kupiectwa i przemysłu. Cześć Jego pamięci!

Wybory do Rady miejskiej zakończyły się we wszystkich czterech kołach zupełnem zwycięstwem i zdobyciem wszystkich 48-iu mandatów przez blok polsko-żydowski. W I-em kole uzyskali jako radni: pp. Dr. Jaworowski 393 głosów, inż. Okoń 383, inż. Rajca 379, Ks. Dr. Paryło 370, dyr. A. Kargol 365, b. poseł nadradca Manaczyński 350, prof. Gładyszowski 348, radca sąd. Dutkiewicz 327, Starzyk 325, Dr. Małecki 323, Pogoda 322, Olszewski 320. Ukonstytuowanie się nowo wybranej Rady zostało odroczone ze względu na protest, wniesiony przez socjalistów. Nie ulega wątpliwości, iż protest ten zostanie odrzuconym, nie zawiera on bowiem tak pod względem prawnym, jak i rzeczowym, żadnych uzasadnionych zarzutów.

Jak już donieśliśmy, wybory na kongres zakończyły się zwycięstwem listy ogólno-sjonistycznej, która wraz z rewizjonistami uzyskała większą ilość głosów (459), aniżeli wszystkie frakcje razem (453). Agitacja przedwyborcza była na ogół bardzo silną. Poszczególne frakcje urządziły cały szereg zebrań przedwyborczych, rewizjoniści z Drem Lipmanem z Warszawy, jako referentem, Mizrachi z rabinem Halpernem, a ogólni sjoniści — siłami miejscowemi. Wybory wykazały znaczne wzmocnienie rewizjonistów, oraz pewien rozrost Poalej-Sjonu.

Po raz pierwszy zawitał do nas łódzki teatr kameralny „Ararat" i spotkał się u nas z serdecznem i nader gościnnem przyjęciem.

Staraniem Stow. im. Pereca odbył się wieczór słowa żydowskiego z udziałem pp. Orleskiej, Wajslica i Kadema, najlepszych artystów teatru wileńskiego. Mimo niedogodnej pory (2-ga pop.) sala teatru była przepełniona, co świadczy o wielkiej sympatji, którą cieszą się Wileńczycy.

Przez kilka dni bawił u nas cyrk Staniewskich, ściągając tłumy publiczności.

Zachodnia ściana Kościelca

ŚLADEM TRAGICZNEJ WYPRAWY DRA M. ŚWIERZA.

W zamieszczonem przez nas wspomnieniu pośmiertnem, poświęconem tragicznie zmarłemu Dr. M. Świerzowi, wypadł przez nieuwagę składacza w opisie dróg, wiodących na Kościelec, następujący ustęp:

„Jest to droga ścianą południową od Mylnej Przełęczy. Są jeszcze (pomijając Karb) drogi: Ścianą wschodnią na południowy szczyt Kościelca dwoma kominami od miejsca, w którem wpada wypływający ze Zmarzłego Stawu potok do Stawu Czarnego, oraz dość łatwą (poza jednem miejscem) granią północno-wschodnią, a wreszcie zdobytą po wielu trudach i próbach jesienią ub. roku przez młodego taternika Stanisławskiego ścianą zachodnią.

Tę ostatnią drogę właśnie (ścianą zachodnią) wybrał ś. p. Dr. Świerz. I oto w czasie trudnej, eksponowanej wspinaczki, urwał się kruchy występ skalny, powodując odpadnięcie od skały Dra Świerza, a potem także pęknięcie liny".

Krwawy czyn szaleńca

W nocy z soboty na niedzielę rozegrała się w Skolimowie krwawa tragedja rodzinna, której szczegóły są następujące. W domu Grunwalda zamieszkuje 38-letni Jan Napruszewski, nałogowy alkoholik, z nieślubną żoną 32-letnią Franciszką Siekierską oraz dwojgiem drobnych dzieci. Napruszewski w dniu swoich imienin, po obfitej libacji posprzeczał się z Siekierską, przyczem ta ostatnio zapowiedziała mu, że porzuci go.

Około godz. 2, gdy wszyscy domownicy byli pogrążeni we śnie, Napruszewski wziął brzytwę i poderżnął gardło śpiącej Siekierskiej. Ranna ofiara zaczeła jęczeć i obudziła w ten sposób siostry swe 24-letnią Jadwigę Siekierską, 34-letnią Stanisławę Czarnecką i męża jej Tomasza, którzy tegoż dnia przyjechali z Warszawy w odwiedziny. Wtedy szaleniec doskoczył do Czarneckiej i zadał jej głęboki cios brzytwą od szczytu ramienia prawego aż do samych kończyn. Następnie Napruszewski targnął się na życie, podcinając sobie gardło. Szalejąca w tym czasie burza i ulewa udaremniały pozostałym przy życiu domownikom wyjście z domu, celem zaalarmowania policji, lub lekarza. Dopiero po upływie godziny pospieszono ofiarom krwawego czynu szaleńca i jemu samemu. Po nałożeniu opatrunku Siekierską i Czarnecką przewieziono do szpitala, gdzie Czarnecka pomimo usilnych zabiegów zmarła z powodu silnego upływu krwi. Sprawcę krwawego dramatu Napruszewskiego przewieziono również do szpitala. Według opinji lekarzy stan Siekierskiej i Napruszewskiego nie budzi poważniejszych obaw.

—o—

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NA PODHALU. Z okazji przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej na dłuższy pobyt do Krakowa w połowie bieżącego miesiąca, zwiedzi p. Prezydent całe Podhale, — w szczególności Skalne Podhale i ziemię sądecką. P. Prezydent ma zaszczycić swoją obecnością miasto Nowy Sącz podczas Zjazdu Legjonowego.

KONSUL POLSKI W JEROZOLIMIE PRZYBYŁ DO POLSKI. W drodze z Jerozolimy do Poznania bawi w Warszawie konsul generalny w Jerozolimie, p. Tytus Zbyszewski, który swój urlop wypoczynkowy poświęca szczegółowemu zwiedzeniu P. W. K. Jak się dowiaduje Agencja PRESS, w Palestynie jest duże zainteresowanie dla P. W. K. i niewątpliwie należy się spodziewać przybycia stamtąd licznych gości na P. W. K.

BUND I AGUDA. Donosiliśmy już o wystąpieniu Bundu z Rady i Zarządu gminy żydowskiej w Warszawie. Z powodu tego wystąpienia, pisze organ Agudy „Jud", że i Aguda będzie zmuszona wystąpić z władz gminnych, albowiem zachodzi obecnie obawa przegłosowania „Agudy' przez sjonistów. Przymierze Agudy i Bundu na terenie gminy żydowskiej jest ciekawem zjawiskiem.

NOWA KONTRYBUCJA NA PRZYJEZDNYCH W ZAKOPANEM. (Pol. A. P.). Magistrat zakopiański, chcąc ratować nadwątlony budżet, wymyślił nową formę podatku, nakładanego na wszystkich uczęszczających czyto do restauracji, kawiarni, czy cukierni. Przy rachunku otrzymuje gość wystawiony na odpowiednim druku kwit za zapłacenie wejścia w kwocie 20 gr. Jeśli więc ktoś wstąpił dla wypicia wody sodowej za 20 gr. do kawiarni, cena tejże wyniesie 100% więcej. Przyjezdni oponują przeciwko temu nowemu haraczowi, przez co wynikają ostre scysje z kelnerami.

SAMOBÓJSTWO LITERATA HEBRAJSKIEGO. W Dolhinowie (wojew. wileńskie) popełnił samobójstwo 60letni literat hebrajski A. L. Bisko. Zmarły przybył do miasteczka celem wygłoszenia referatu, ale władze nie zezwoliły na referat. Nazajutrz znaleziono Biskę powieszonego w hotelu miejscowym. Przyczyną samobójstwa była nędza, w jakiej Bisko żył od dłuższego czasu. Zmarły pisał głównie książki hebrajskie dla młodzieży i był autorem słownika angielsko-hebrajskiego.

PORAŻENI PRĄDEM O WYSOKIEM NAPIĘCIU. Tragiczny wypadek zdarzył się w jednej z will letniska Cygański Lasek pod Bielskiem. Z powodu onegdajszego orkanu zerwana została antena radjowa, która upadła na drzewo. Celem naprawienia uszkodzenia przybył syn właściciela tutejszej firmy elektrotechnicznej, Langer, z pomocnikiem. Langer nie zauważył, że antena była połączona z prądem o wysokiem napięciu, skutkiem czego poparzył sobie rękę tak silnie, że prawdopodobnie trzeba ją będzie amputować. Pomocnik, chcąc ratować Langera, również nieostrożnie dotknął drutu, przyczem prąd zwęglił mu zupełnie rękę, która natychmiast odpadła od łokcia; nadto chłopiec odniósł oparzenia w okolicy serca tak, że wkrótce zmarł.

KATASTROFA KOLEJOWA SPOWODOWANA WIATREM. W ubiegłą sobotę — jak już donosiliśmy, — w pobliżu Włocławka zdarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Przebieg tego wypadku jest następujący:

Pociąg towarowy 4481 na 68 kilometrze spotkał dwa wagony, pędzone w przeciwną stronę silnym wiatrem. Zanim maszynista zdołał zatrzymać pociąg, gnane silnym wiatrem wagony wpadły na pociąg towarowy. Parowóz pociągu 4481 i 19 wagonów wykoleiło się i spadło z wysokiego nasypu do wąwozu. Większość wagonów rozbiła się zupełnie, — również bardzo silnie ucierpiała lokomotywa.

Ciężko ranni maszynista Józef Janicki z Aleksandrowa, jego pomocnik Józef Milewski, oraz kierownik pociągu Antoni Zawadzki. Lżej ranni są czterej konduktorzy. Wszystkich rannych odwieziono do szpitala we Włocławku.

NIEUDAŁE WŁAMANIE DO MIESZKANIA P. DEVEY'A. Korzystając z onegdajszej burzy, włamywacze usiłowali ograbić mieszkanie, bawiącego w Rosji doradcy finansowego Rządu Polskiego, p. Devey'a. Posterunkowy Machczyński, pełniący służbę w przedpokoju, schwytał włamywacza. Przekonano się, iż jest to Bernard Trzaska, który swego czasu brał udział we włamaniu do Ambasady francuskiej. W czasie rewizji znaleziono przy nim nóż, wycinek z gazet z opisem włamania do ambasady francuskiej, oraz jego podobiznę. Trzaska po osadzeniu w areszcie, usiłował popełnić samobójstwo, wieszając się na strzępach koszuli. Desperata odcięto w porę i uratowano.

CIEKAWY WYPADEK miał miejsce onegdaj w nocy w centrum Katowic. W jednym z większych handlów ryb z powodu zbyt silnego ciśnienia przy jednoczesnem ochłodzeniu się powietrza, pękła szyba wystawowa, stanowiąca zarazem jedną ze ścian basenu rybnego, skutkiem czego wielka ilość rozmaitych ryb znalazła się na ulicy. — Zaalarmowany właściciel przy pomocy służby i przechodniów pozbierał ryby, które złożono w zapasowym basenie.

Duch zmarłej żony wzywa męża do rozwodu z drugą żoną

Rzecz dzieje się, rozumie się, w Nowym Jorku, — gdzie bogaty kupiec, Artur Wensley, wniósł skargę rozwodową przeciwko swej drugiej żonie. Jest to chyba jedyna skarga rozwodowa na świecie, w której główną rolę odgrywa zmarła żona. Wensley, liczący obecnie lat 68, ożenił się z 27 lat liczącą swą stenotypistką, panną Ethel Daniels. Małżeństwo nie było bardzo szczęśliwe, ponieważ mąż miał wciąż wyrzuty sumienia, że się drugi raz ożenił z panną Daniels. Zmarła była mianowicie bardzo zazdrosną o piękną stenotypistkę swego męża i skłoniła go naweet do wypowiedzenia jej posady. Później pani Wensley zachorowała, a przed swą śmiercią wzięła od swego męża słowo honoru, że się nie ożeni z panną Daniels. Mąż nie dotrzymał swego przyrzeczenia, a po śmierci żony zaangażował znowu pannę Daniels i wkrótce z nią się ożenił. Małżeństwo nie dało mu jednak szczęścia, albowiem wciąż myślał o danem i niedotrzymanem przyrzeczeniu. W Ameryce, jeśli ktoś jest nieszczęśliwy, szuka pociechy w obcowaniu z duchami. I Wensley dał się zaciągnąć na spirytystyczny seans, podczas którego medjum panna Camphell w stanie transu napisała automatycznie na ćwiartce papieru imię zmarłej pani Wensley i wiadomość od niej. Wiadomość ta brzmiała, że Ethel Daniels, jego druga żona, zdradza go z lekarzem, którego adres równocześnie podała.

Po kilku dniach dowiedział się p. Wensley dokładnie, że jego żona stale odwiedzała dom, w którym mieszkał lekarz. Żona wcale nie zaprzeczała, że zna tego lekarza, ale zaprzeczyła, że do niego przychodzi. Na zapytanie ,czy przychodzi do tego domu, w którym mieszka lekarz, oświadczyła, że w tym samym domu mieszka krawcowa, do której właśnie przychodzi.

P. Wensley żąda obecnie rozwodu, a między innemi na dowód zdrady małżeńskiej ze strony swej drugiej żony przedkłada enuncjacje ze zaświatów, a mianowicie doniesienie swej pierwszej zmarłej żony. — W niedała kłopocie znajdzie się sędzia, w którego rękach spoczywa proces, bo w międzyczasie i pani Ethel zaskarżyła medjum pannę Campbell o oszczerstwo.

P. W. K.

WIELKA LOTERJA FANTOWA POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.

Ciągnienie serji A. w dniu dzisiejszym.

Losowanie serji A. wielkiej loterji fantowej Powszechnej Wystawy Krajowej odbędzie się niechybnie dnia 9 lipca o godz. 18-tej w sali reprezentacyjnej przy ul. Bukowskiej, róg placu Marszałka Focha.

Wszyscy posiadacze losów mogą brać udział w akcie losowania. Wyniki losowania podane zostaną do publicznej wiadomości.

BRAZYLIJSKA DELEGACJA PARLAMENTARNA NA P. W. K.

Pod koniec września b. r. przybędzie do Polski dla złożenia wizyty ciałom ustawodawczym i rządowi polskiemu i dla bliższego zapoznania się ze sferami politycznemi i gospodarczemi kraju część delegacji brazylijskiej, biorącej udział w Międzyparlamentarnej Konferencji Ekonomicznej w Berlinie. Na skutek porozumienia między poselstwem R. P. w Berlinie a członkami tej delegacji mają oni zamiar zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu i ważniejsze ośrodki gospodarcze kraju.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 26

Lipiec
9
Wtorek
1 Tamuz 5689

Zachód słońca 19 m. 56

Książki zażaleń na stacjach kolejowych

W „Monitorze Polskim" z dnia 6 bm. ogłoszono rozporządzenie min. komunikacji, na mocy którego na dworcach wszystkich stacyj zarówno kolei państwowych, jak i prywatnych użytku publicznego, tudzież w biurach oddzielnych ekspedycyj towarowych wprowadzone są książki, przeznaczone do wpisywania zażaleń przez publiczność, korzystającą z komunikacji i urządzeń kolejowych. Książki zażaleń są przeznaczone do wpisywania zażaleń na zauważone na kolejach nieporządki, narażające publiczność na niewygody lub straty oraz nieodpowiednie zachowanie się i postępowanie personelu kolejowego w stosunku do publiczności, nie są natomiast przeznaczone do reklamacyj, wynikających z umowy o przewozie podróżnych, bagażu i towarów. Reklamacje te należy zgłaszać osobno do właściwych dyrekcyj kolejowych. Książkę zażaleń przechowuje zawiadowca stacji (dyżurny ruchu) względnie ekspedytor lub kasjer, pełniący służbę w ekspedycji towarowej. Wpisujący zażalenie do ksiąg zażaleń powinien wskazać swoje imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, zawód, względnie stanowisko służbowe lub społeczne, wpisać zażalenie oraz wskazać świadków z podaniem ich imion, nazwisk i miejsc zamieszkania. Wrazie niewskazania przez żalącego się świadków, zażalenie załatwia się na podstawie zeznań pracowników kolejowych oraz danych będących w posiadaniu kolei.

—o—

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORG. SJOŃSKIEJ** odbędzie się dziś o godz 8-ej wiecz. w lokalu organizacji sjońskiej Stradom 15. Na porządku dziennym sprawy b. ważne.

— **ECHA UROCZYSTOŚCI AMERYKAŃSKICH W KRAKOWIE.** We fermie rolniczej w Cichym Kąciku odbyła się onegdaj uroczystość z okazji 153 rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych. Z ramienia prezydjum miasta obecny był p. wiceprezydent dr. Schneider, a z ramienia magistratu radca Dr. Dusza. Towarzystwo opieki nad sierotami reprezentował p. Dr. Leser. Do młodzieży przemówił p. dr. Jan Landau i dyrektor Birnbaum o znaczeniu święta niepodległości.

— **MAGISTRAT KRAKOWSKI WYGRAŁ PROCES Z „JUTRZENKĄ".** Donoszą nam, że magistrat krakowski wygrał w drugiej instancji proces z K. S. „Jutrzenką" w sprawie eksmisji z boiska, posiadanego obecnie przez Jutrzenkę. Sytuacja K. S. „Jutrzenki" staje się obecnie ciężka, albowiem „Jutrzence" z powodu utraty boiska grozi upadek.

— **WANDALIZM NA PLANTACH I W PARKACH KRAKOWSKICH.** Magistrat komunikuje nam: „Odkąd nastała pogoda i można korzystać z pogodnych dni i wieczorów wśród zieleni, mnożą się wypadki niepokojów, awantur zgoła rozwydrzenia — a co najsmutniejsze, że nie tylko osobników i szumowin miasta, ale i młodzieży szkolnej. W takich razach zwykle publiczność narażona, znajduje się w warunkach bez obrony, gdyż albo wcale nie można znaleść policjanta, albo też nie interwenjuje radykalnie. Ostatnio przed kilkoma dniami w parku Dr. Jordana, gimnazjaliści szkół krakowskich, urządzili całą „rewolucję", strzelając z broni palnej (skąd posiadają?), atakując dozorcę parku złośliwie i bez powodu. Zaś w nocy 6 bm. wyrwano z oprawy 20 szt. żelaznych koszów na śmieci w alejach pomiędzy Wawelem, a ul. św. Anny. Dziwić się należy i ubolewać nad temi smutnemi faktami, że tego rodzaju wypadki dzikości i nieposzanowania dobra publicznego, spotyka się ciągle u nas, bez zmiany na lepsze.

Ostatnia burza wyrządziła znaczne szkody na plantach wywracając kilka drzew wielkich, przyczem wiele konarów i gałęzi połamanych zasłały ścieżki na plantach i w parkach".

— **PASZPORTY ULGOWE.** Komitet wykonawczy Związku polskich towarzystw turystycznych uchwalił wystosować do rządu memorjał w sprawie przyznania ulgowych paszportów zagranicznych dla wycieczek zbiorowych, organizowanych przez towarzystwa turystyczne. Życzeniem towarzystw turystycznych jest, aby przynajmniej dla 10 proc. ich członków można było uzyskać paszporty ulgowe w ciągu roku i umożliwić w ten sposób członkom tych towarzystw zbiorowe wycieczki zagraniczne. Ponieważ wszystkie towarzystwa turystyczne w Polsce posiadają 25,000 członków, liczba uzyskanych w ten sposób paszportów ulgowych wynosiłaby 2,500.

— **PIERWSZY POCIĄG Z RADJOODBIORNIKIEM.** W sobotę o godz. 3 min. 5 po poł. odszedł z dworca głównego w Warszawie do Krakowa pociąg pospieszny, zaopatrzony w odbiorniki i słuchawki radjowe, dostępne dla pasażerów za niewielką opłatą.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 183, wołów 80, krów 201, jałówek 236, cieląt 785, nierogacizny 1153, razem 2638 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2455 sztuk, na konsumcję innych gmin 121, pozostało niesprzedanych 62. Spęd bydła rogatego i nierogacizny był większy aniżeli w poprzednim tygodniu. Ceny bydła rogatego i nierogacizny utrzymały się, ceny cieląt nieco niższe.

— **ŚMIERĆ OD PIORUNA.** W niedzielę rano uderzył piorun w Stefana Kolowacza (lat 23), syna Jana i Justyny w Szlachtowej prowadzącego konia na pastwisko. Wskutek uderzenia pioruna Kolowacz poniósł śmierć na miejscu; również prowadzony przez niego koń został zabity.

— **ŚMIERTELNIE POBODZONA.** Anna Pipa, wdowa (lat 76) zam. w Dąbrowicy pow. Bochnia, wypędziła dnia 5 bm. wczesnym rankiem na paszę bydło swego zięcia Antoniego Krzysztofińskiego. W czasie gdy je pasła, została pobodzona przez jedną z krów do tego stopnia, że wkrótkim czasie po wypadku wskutek doznanych obrażeń cielesnych zmarła. Śmierć nieszczęśliwej nastąpiła tego samego dnia o godz. 9-tej rano w mieszkaniu zięcia, dokąd przewieziono ją z miejsca wypadku.

— **WYPADKI SAMOCHODOWE.** Jadące z Krakowa do Zakopanego auto Nr. Kr. 6923, własność Mieczysława Mikulskiego z Zakopanego, prowadzone przez szofera Władysława Jaworskiego, uderzyło na szosie w Białym Dunajcu z boku w zaprzęg Stanisława Podhanowicza z Nowego Targu, wskutek czego wóz został odrzucony z miejsca, samochód uszkodzony, a koń doznał złamania lewej tylnej nogi. Z osób jadących doznał Franciszek Wałczak- Piotrowski z Zakopanego stłuczenia warg i zębów i 1 palca u lewej ręki, zaś Wojciech Moczek został wyrzucony z wozu, przyczem doznał okaleczenia dłoni. szofer wyszedł bez szwanku. — W niedzielę około godz. 10-tej wieczór w Opatkowicach najechał samochód Nr. Kr. 95426 jadący z Mogilan w kierunku Krakowa na Piotra Galasa (lat 18), wskutek czego tenże doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Karetka pogotowia przewiozła go w stanie groźnym do szpitala w Krakowie. Samochód prowadził Wiktor Baran z Krakowa. Winę ponosi Galas, który sam podbiegł pod samochód

— **WZAJEMNIE SIĘ POKALECZYLI.** Onegdaj późnym wieczorem, zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul. Augustjańską do Walerjana Krzemienia (lat 20), bez zajęcia i do Michała Micheła lat 23, obu zamieszkałych przy ul. Skawińskiej, którzy w bójce między sobą okaleczyli się wzajemnie laskami. Po opatrzeniu pozostawiono ich na miejscu.

— **PRZYGODA BOCIANA.** W niedzielę popołudniu Józef Bocian robotnik w „Luna Parku" w czasie nabijania benzyny do motoru wózków kolejki elektrycznej uległ zatruciu. Zawezwany lekarz po przepompowaniu żołądka pozostawił Bociana opiece domowej.

— **WŁAMANIE DO SKLEPU.** Rose Zacharjasz zam. przy ul. Sebastjana l. 30, zgłosił do policji, że w nocy z 6 na 7 bm. dostali się nieznani sprawcy do jego sklepu przy pomocy wytrycha i skradli wódki, papierosy, tytoń i sardynki, ogólnej wartości 350 zł. Dochodzenia w toku.

—o—

ZMARLI: Feiga Wetzger l. 26.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś we wtorek odbędzie się plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym „Kolonja". Obecność wszystkich bezwzględnie konieczna. Początek punktualnie o godz. 8 wieczór.

Serbska trucicielka skazana na 15 lat więzienia

Pisaliśmy swego czasu o procesie przeciwko 92 lat liczącej Annie Pistowej, zwanej „czarownicą z Wladimirovaczu" w Serbji. Anna Pistowa, którą okoliczna ludność nazywała „Baba Anuška" przyjmowała kobiety, które do niej przychodziły z prośbą o pomoc, jeśli miały kłopoty ze swymi mężami. Baba Anuška dawała tym kobietom rozmaite „lubczyki", by spotęgować miłość mężów, a te lubczyki miały ten skutek, że mężowie potem umierali.

Przez dwa lata trwała ta działalność Anny Pistowej, aż wreszcie znalazła się na ławie oskarżonych. Proces zakończył się zasądzającym wyrokiem na 15 lat ciężkiego więzienia, a inne współoskarżone otrzymały również ciężkie kary.

Podczas odczytania wyroku doszło do dramatycznych scen. Baba Anuška, która z początku zachowywała się cicho, gdy wreszcie zrozumiała treść wyroku, rzuciła się ku trybunałowi, krzycząc, że jest niewinną kobietą. Następnie na pytanie przewodniczącego trybunału, czy przyjmuje wyrok, oświadczyła, że jest niewinną, albowiem pomagała tylko ludziom, dając im lekarstwa, a nie truciznę. Wszyscy obrońcy zgłosili odwołanie.

PIERRE MARIEL

Wróżbiarka

Już od dwóch tygodni bez przerwy padał deszcz i przeciągały silne burze, a rozrywki hotelowe były bardzo ograniczone. Mimo, że początkowo trzymaliśmy się cokolwiek na uboczu, jednak długotrwała niepogoda zbliżyła nas z resztą gości hotelowych, wśród których specjalnie zainteresowała nas jedna młoda Amerykanka. Siostra moja poczuła do miss Mabel gwałtowną sympatję i zaproponowała jej grę na fortepianie na cztery ręce; przyczem zawiązała się ożywiona rozmowa, w której i ja wziąłem udział. Rozkoszna miss Mabel zdołała oczarować i Renee i mnie.

Po godzinnej, nadzwyczaj zajmującej rozmowie, przy pewnej różnicy zdań, miss Mabel stała się nagle tą i wywiązał się spór, w którym o mało nie uległem jej żartom i pewności siebie. Przysiągłem sobie nigdy więcej nie rozpoczynać z nią rozmowy. Lecz gdy na stępnego ranka miss Mabel przeprosiła mnie z uprzejmością, której nie podobna się było oprzeć i gdy siostra moja popatrzała na mnie z wyrzutem — zapomniałem o wszystkiem.

Pewnego pięknego dnia Renee wróciła do hotelu z dalekiego spaceru i oznajmiła: — „Spotkałam wróżbiarkę".

Renee usiadła między Mabel a mną i nagle postanowiliśmy zaraz po obiedzie udać się do tej dziwnej kobiety. Amerykanka, zazwyczaj tak przedsiębiorcza, nie chciała zgodzić się odrazu, lecz Renee nalegała: „Ja już często rozmawiałam z takiemi osobami — one zawsze dobrze mi przepowiadały.."

W godzinę później odnaleźliśmy starą kobietę. Nigdy jeszcze nie widziałem tak zapadłej twarzy; tylko oczy błyszczały, niby ognie wiecznej młodości. Wszyscy troje wyciągnęliśmy przed nią dłonie lewych rąk. Wróżka bez słowa zatopiła się w badaniu. Mnie się zaczęło robić nijako i zauważyłem, że Mabel poczerwieniała. Kobieta kolejno popatrzyła nam w oczy. Już się zacząłem irytować, żem wogóle do niej przyszedł, gdy nagle rzekła ona do mej siostry:

— „Niech pani odejdzie — z panią pomówię później. Najpierw tych dwoje".

Renee oddaliła się, a stara zamruczała:

— Podejdźcie bliżej.

Ja postąpiłem krok. Mabel przez sekundę zawahała się, poczem stanęła obok mnie. — Cyganka połączyła nasze ręce, mocno je razem ścisnęła i rzekła, niby we śnie:

— Tak — na całe życie. — Bądźcie szczęśliwi — Niebo jest z wami.

Nie wiem, które z nas bardziej było zdumione: Mabel, czy ja Przez cały dzień nie rozmawialiśmy ze sobą, a ilekroć nasze spojrzenia się spotykały, oboje czerwieniliśmy się.

Spędziłem bezsenną noc i wreszcie stały mi się jasne więzy uczuciowe, wiążące Mabel ze mną.

Mabel zawsze — a i teraz też — decydowała się szybko. Po dwóch miesiącach pobraliśmy się. Podróż poślubna miała nas zawieść do miejsc, gdzie narodziło się nasze szczęście. Renee odprowadzała nas na kolej i zawołała, gdy już zamykano drzwi wagonów:

— Jeśli zobaczycie wróżkę, to dajcie jej ładny upominek! Zasłużyła na to!

— Naturalnie — krzyknęła Mabel, a Renee: — To dobrze — na niej można polegać!

Pociąg wyjechał z hali dworcowej i Renee zniknęła nam z oczu. Po wielu latach zwierzyła mi się ona, że banknot 20-frankowy skłonił proroczynię do poświęcenia naszego szczęścia — i że właściwą pośredniczką była... moja siostra, która chciała sprowadzić mnie do rozumu i niepewności naszej dać szczęśliwe zakończenie.

Żona moja dziś jeszcze klnie się na tajemniczą moc wróżbiarki.

Rząd niemiecki uwzględni postulaty polskie?

Dymisja dra Hermesa — Rząd Rzeszy za wszelką cenę dąży do porozumienia

Berlin. 8. 7. PAT. W związku z pogłoską o rzekomo oczekiwanem ustąpieniu Dra Hermesa ze stanowiska szefa delegacji niemieckiej „Der Montag" w alarmującym artykule zapowiada w formie pozytywnej, że już w poniedziałek ra da gabinetowa pod nieobecność kanclerza Rze szy, ministra spraw zagranicznyc hDra Stresemanna oraz kilku innych członków rządu, powzią ma ważne uchwały, ustanawiające zupełnie nowe wytyczne dla rokowań handlowych ze Szwecją i Polską.

Rząd niemiecki za wszelką cenę zmierzać będzie do doprowadzenia rokowań z Polską do końca i w tym celu uwzględni postulaty polskie.

Również uwzględni w większym stopniu i żądania pewnego odłamu przemysłu niemieckiego.

Ustąpienie min. Hermesa — zdaniem dziennika — **toruje poprostu drogę do wykonania tych zamiarów. Następca Dra Hermesa p. Ernst ma być tylko wykonawcą uchwał gabinetu Rzeszy.**

„Der Montag" występuje w ostrym tonie przeciwko tym rzekomym zamiarom gabinetu Rzeszy i twierdzi, że wszelkie ustępstwo wobec Polski w obecnej chwili równa się cofnięciu uchwalonych ostatnio zarządzeń pomocy dla rolnictwa niemieckiego.

Pogrzeb tragicznie zmarłego taternika śp. Dra Swierza

Zakopane. 8. 7. PAT. W dniu 8 bm. odbyły się obrzędy żałobne, związane ze zgonem w Tatrach śp. Dra Mieczysława Świerza. Rano o godzinie 9 w kościele parafjalnym. odprawiono przy zwłokach nabożeństwo. Po południu o godzinie 3 po egzekwiach u trumny, odprawionych przez przyjaciela zmarłego ks. Jana Humpolę ruszył z kościoła kondukt żałobny. Na czele konduktu szła młodzież szkolna, byli wychowankowie śp. Dra Swierza oraz skauci, za nimi orkiestra wojskowa 4 p. s. p., dalej grupa przewodników tatrzańskich górali. duchowieństwo. Za karawanem, przykrytym licznemi wieńcami, postępowała rodzina przyjaciele zmarłego oraz tłumy publiczności, przeważnie ze sfer turystycznych, sportowych z Tow. Tatrzańskiem na czele. Turyści i przewodnicy wystąpili w pełnym rynsztunku turystycznym. Nad grobem przemawiali im. Pol. Tow. Tatrzańskiego prezes sekcji turystycznej prof. Komornicki, dalej im. Tow. nauczycieli szkół wyższych i średnich oraz kolegów prof. Mirtyński, a wreszcie im. Karpaten Verein Dr. Guhr. W kościele i na cmentarzu śpiewał parokrotnie tutejszy chór Echa Tatrzańskiego.

Propozycje francuskie w sprawie konferencji reparacyjnej

Paryż 8 7 PAT, Briand przedstawi prawdopodobnie w dniu jutrzejszym Radzie ministrów odpowiedź na notę angielską w sprawie konferencji odszkodowawczej. Odpowiedź ma wyrażać zgodę na to, ażeby konferencja rozpoczęła się w pierwszych dniach sierpnia, *podtrzymuje jednak propozycję, ażeby zebraał isę w Szwajcarji.*

Co do metod i procedury konferencji, odpowiedź ma wysuwać propozycje, ażeby prowadzić rokowania jednocześnie za pomocą kilku organizmów. Tak więc plenarna konferencja zajęłaby się sprawę odszkodowań, zapraszając jednocześnie do udziału w dyskusji: *Polskę, Rumunję, Grecję, Portugalję, Czechosłowację i Jugosławję.* Komitet rzeczoznawców załatwiłby sprawę uregulowania problematów technicznych, wynikających z wprowadzenia w życie planu Younga. Wreszcie komitet, w skład którego weszłoby 6-ciu przedstawicieli mocarstw, które uczestniczyły w rokowaniach genewskich prowadzonych w grudniu 1928 r. zająłby się sprawą komisji pojednawczo-konsyljacyjnej i ewakuacją Nadrenji.

Po zamachu na premjera bułgarskiego

Zamach czy zwykły napad bandycki?

Sofja. 8. 7 PAT. Z uzupełniających dochodzeń w sprawie napadu, dokonanego na drodze Kriczim-Plovdiv, wynika że premjer Lipczajew wsiadł do pociągu już na stacji Kroczim i udał się bezpośrednio do Sofji, nie wracając do Plovdiv. Jak wynika z powyższego, nie znajdował się on wcale w samochodzie, którym jechał no cą do Plovdiv minister robót publicznych Ten [illegible] samochód, na który dokonano napadu. Dochodzenie jest w toku i dotychczas nie zostało jeszcze ustalone, **czy ma się tu do czynienia z aktem zwykłego bandytyzmu, czy też zamachu polity cznego.**

Cała prasa bułgarska bardzo obszernie komentuje napaść dokonaną na samochód pod Kriczimem i domaga się, aby władze podjęły jak naj [illegible]

lom spokoju, zwłaszcza zważywszy, że właśnie świeżo uchwalono rozległą amnestję polityczną.

Wszelkie pogłoski, kursujące zagranicą, o zranieniu paru ministrów podczas napadu pod. Kriczimem są **absolutnie niezgodne z prawdą,** chociażby już z tego powodu że żaden **wogóle** minister nie znajdował się w zaatakowanym przez bandytów samochodzie.

* * *

Wiedeń. 8. 7. PAT. Według doniesień dzienników z Sofji, w bułgarskich kołach politycznych panuje przekonanie, że zamach na premjera Ljapczewa był natury politycznej, a dokonany został ze strony zwolenników bułgarskiej opozycyjnej partji rolników.

Demarche Jugosławji we Wiedniu

Paryż. 8. 7. PAT. „Petit Midi" donosi z Wiednia że poseł jugosłowiański uczynił demarche u rządu austrjackiego w sprawie Heimwehry na pograniczu jugosłowiańskiem. Kanclerz odpowiedział posłowi jugosłowiańskiemu, źi przedsięwzięte zostanie śledztwo.

Dookoła wizyty MacDonalda w Waszyngtonie

Wiedeń. 8. 7. PAT. Według doniesień dzienników z Londynu, angielsko-amerykańskie obrady, dotyczące kwestji wizyty MacDonalda w Waszyngtonie poczyniły znaczne postępy. Zasadniczo postanowiono, że przedmiotem konferencji będzie rozbrojenie na morzu oraz stworzenie specjalnej instancji arbitrażowej, któraby łagodzić miała ewentualne konflikty angielsko-amerykańskie.

Delegacja gdańska przybyła do Moskwy

Moskwa 8 7 PAT. Przybyła tu delegacja gdańska, w skład której wchodzą prez. senatu dr Sahm, sen. Kamnitzer, sen. Jevelowski i radca Burgmeister. Na dworcu powitał delegatów imieniem rządu sowieckiego, Karachan.

Nowi goście zagraniczni na P. W. K.

Helsingfors, 8 7 PAT. W dniu wczorajszym wyjechała stąd na zjazd do Wiednia wycieczka socjalistów, złożona z 62 osób. Wycieczka zatrzyma się po drodze kilka dni w Polsce w celu zwiedzenia wystawy poznańskiej.

* * *

Poznań, 8 7 PAT. W dniu 10 bm. przyjeżdża do Poznania na PWK wycieczka szkolna z Dyneburga. W skład wycieczki wchodzą przede wszystkiem uczniowie i uczenice szkół zawodowych.

Cukier podrożał

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 7 Sln. W dniu 6 bm. czynniki miarodajne zadecydowały podwyżkę cen cukru o 10 procent. Podwyżka ta obowiązuje już od poniedziałku 8 bm. i wynosi zł. 9.50 od worka czyli, że cena jednego worka cukru podwyższona zostało z 95 na zł. 104.50.

Białogród. 8. 7. PAT. **Fala ciepła nawiedziła okolice Skoplje. Temperatura dochodzi do 40 stopni. Miało miejsce wiele wypadków uda-ru.**

Sprawa obrony praw duchowych
na obradach w Genewie
Szereg doniosłych rezolucyj dla komisji współpracy intelektualnej

W Genewie obradowała niedawno podkomisja obrony praw intelektualnych, przyjmując szereg rezolucyj, dotyczących: prawa autorskiego, własności naukowej, warunków prawnych i socjalnych pracowników umysłowych, warunków prawnych stowarzyszeń międzynarodowych wreszcie w sprawie przeszkód, tamujących rozwój książki i czytelnictwa. Rezolucje te będą przedłożone Komisji współpracy intelektualnej.

I. Prawa autorskie.

Podkomisja, podkreśliwszy pierwsze wyniki otrzymane w drodze kwestjonarjusza skierowanego do poszczególnych komisyj krajowych, proponuje, aby ankieta była kontynuowana i aby wyniki jej były komunikowane komisjom krajowym w celu sprecyzowania warunków kontraktu typu w dziedzinie wydawniczej.

Podkomisja zaleca bardziej ścisłą współpracę z Instytutem Współpracy Intelektualnej, komisjami krajowemi współpracy intelektualnej z Międzynarodowem Biurem w Bernie i z Międzynarodowym Instytutem prawa prywatnego, a to w celu udoskonalenia prac nad systematycznem gromadzeniem materjałów prawniczych, dotyczących praw autorskich.

Podkomisja pragnie popierać wysiłki Instytutu w celu ustalenia międzynarod. sankcji jurysdykcyjnej w dziedzinie prawa autorskiego i w celu uzyskania rozciągnięcia na dzieła sztuki stosowanej międzynarodowej ochrony dzieł sztuki czystej.

II. Własność naukowa.

Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Instytutu współpracy intelektualnej i po wysłuchaniu wyjaśnień pp. Gallie i Serruys w sprawie możliwości zastosowania zapomocą systemu ubezpieczeń przyszłej konwencji, podkomisja wyraziła opinję, iż należałoby rozciągnąć pole pracy w tym kierunku skompletować informacje przez zwołanie ścisłego komitetu do którego weszliby techniczni eksperci w sprawach ubezpieczeń oraz prawnicy-specjaliści.

III. Prawne i socjalne warunki pracowników umysłowych.

Podkomisja proponuje zwrócić się do Instytutu Współpracy Intelektualnej, by kontynuował badanie zagadnień w sprawie warunków prawnych i socjalnych pracowników umysłowych zawodów liberalnych, przy współpracy Międzynarodowego Biura Pracy oraz grup zawodowych.

IV. Warunki prawne stowarzyszeń międzynarodowych.

Podkomisja proponuje zwrócić się do Instytutu o porównawcze zbadanie poszczególnych projektów statutów oraz znalezienie podstaw dla wzorowego statutu stowarzyszeń międzynarodowych, nie majacych na celu korzyści materjalnych.

V. Przeszkody w rozwoju książki i czytelnictwa.

Podkomisja proponuje zwrócić się do Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej o kontynuowanie jego akcji wobec rządów w celu zsumowania korzyści, jakie daje nowa konwencja pocztowa i inne układy dyplomatyczne, sprzyjające rozpowszechnianiu książek oraz w celu uzyskania rewizji taryf celnych, dotyczących książek, zmniejszenia opłat pocztowych oraz przygotowania wszelkich środków, mogących ułatwić rozpowszechnianie książki.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy
delegacji oficerów czeskich w Bośni

Wiedeń. 8. 7. PAT. Dzienniki donoszą z Belgradu. W Bośni obok stacji Zenica miała miejsce katastrofa automobilowa. **Automobil w którym znajdowała się delegacja czechosłowackiego ministerstwa wojny, został najechany przez lokomotywę i zupełnie zniszczony. Z pasażerów zostali ciężko ranni: major czechosłowacki wraz z żoną oraz kapitan czechosłowacki. Wielu innych oficerów odniosło lżejsze rany.**

Zemsta węża

Niezwykły wypadek zemsty węża miał miejsce w miejscowości Dakka w Indjach Wschodnich. Jeden z oficerów tamtejszego garnizonu angielskiego założył się z kolegami, że uzbrojony jedynie w nóż pokona jednego z tych olbrzymich wężów, jakie w Indjach Wschodnich nieje dnokrotnie porywają bydła, a nawet ludzi. Gdy po upływie kilku dni zauważono w puszczy olbrzymiego, ośmiometrowej długości węża, ów oficer wnet wyruszył na niebezpieczne polowanie i ryzykowny zakład wygrał, przywożąc zabitego węża. Następnego dnia dzielnego oficera oraz jego żonę znaleziono w ich domu martwych, przyczem ciała były w okropny sposób zmiażdżone. W żaden sposób nie zdołano ustalić przyczyny tragicznego wypadku. Ciała zamordowanych ułożono na werandzie domu, a koledzy zamordowanego postanowili aż do chwili pogrzebu pełnić przy nich straż. Jakoż zaraz następnej nocy tajemnica została odkryta. W nocy usłyszano dziwny szum i po chwili na werandę wpełzł olbrzymi wąż-dusiciel, gruchocząc wszystko co napotkał po drodze. Wywiązała się zacieka walka, w wyniku, której i ten drugi wąż został zabity Okazało się, że była to samica, która, mszcząc śmierć węża-samca po jego śladach dostała się na werandę domu i w czasie snu napadła na zabójcę węża. oraz jego żonę, miażdżąc ich ciała w straszliwych splotach swego olbrzymiego tułowia.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

Kronika sportowa

Genua. 8. 7. Piłkarskie zawody rewanżowe o puhar Europy środkowej „Rapid—Genua“ 0:0.

Bukareszt. 8. 7. „W.A.C.„—„Juventus“ 8:0 (6:0).

Bratislava. 8. 7. „Nichelson“—„Ligeti“ 4:0 (2:0).

Osiek. (Jugosławja) 8. 7. „B.A.C.“—„Gradjański“ 4:2 (2:1).

Rzym. 8. 7. „Bolonja“ — „Turyn“ 1:0 (0:0). Bolonja otrzymała tytuł mistrza Włoch.

Paryż. 8. 7. W lekkoatletycznych zawodach mistrzowskich postawił Noel w rzucie dyskiem na 46,35 m nowy rekord francuski.

Paryż. 8. 7. Zawody reprezentacyjne w piłce wodnej między Francją a Niemcami zakończyły się wynikiem 3:2 (2:9).

Stamford-Bridge. 8. 7. W angielskich lekkoatletycznych zawodach mistrzowskich Włoch Facelli zwyciężył angielskiego olimpijczyka Burghleya w biegu przez płotki na 440 yardów, w czasie 53,4 sek.

Nowy Jork. 8. 7. W amerykańskich lekkoatletycznych zawodach mistrzowskich przebiegł student Bowen 440 yardów przez płotki w czasie 52,4 sekundy.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 8. VII. żyto 26—27, pszenica 48—49, jęczmień przemiałowy 28—29, owies 26 jedna czwarta do 27 jedna czwarta, mąka żytnia 70 proc. 40. 2 pszenna 62 proc. 68 i pół do 72 i pół, ospa żytnia 18—19, ospa pszenna 20—21. Usposobienie spokojne

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 8. VII. Akcje utrzymane Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 122 — 122,50 Elektrownia 63.

Papiery procentowe: 4 proc. Prem Poż. inwestycyj 106,50—107.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem usposobienia ospałowego. W drobnych ilościach robiono jedynie Zieleniewskim po kursie utrzymanym i Elektrownią mocniej. Reszta efektów w zastoju. Z papierów procentowych 4 proc. Prem. Poż inwestycyjne słabiej.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono: Gazy wschodnie 19,25 zniżkowo.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Podaż dostateczna przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8,87 i pół do 8,88 i pół Czeki bankowo 8,90—8,90 trzy czwarte. Warszawa dolar 8,87 i pół do 8,88, czeki 8,89 trzy czwarte do 8,90 jednaczwarta. Lwów dolar 8,87 i pół do 8,88 jedna czwarta, czeki 8,90—8,90 i pół. Katowice dolar 8,88—8,88 i pół, czeki 8,90 jedna czwarta do 8,90 trzy czwarte. Kurs dzienny Banku Polskiego został niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa. 8. VII. PAT. Londyn 43,14, Nowy Jork 8,88, Paryż 34,80, Praga 26,32, Szwajcarja 171,52, 171,95, 171,09, Wiedeń 125,06 jedna czwarta, Włochy 46,66, 46,78, 46,54, Berlin w obrotach nieoficjalnych 212,36.

Akcje: Bank Dyskontowy 126, Bank Polski 159,25 Bank Spółek Zarobk. 78 i pół, Sole Potasowe 33, Elektrownia Dąbrowa 90, Elektryczność 67. Siła i Światło 125, Firley 48 i pół, 49, Wysoka 237, 235, Węgiel 68, Cegielski 36 i pół, Lilpop 28 trzy czwarte, Modrzejów 25, Parowozy 22 jedna czwarta, 23 jedna czwarta, Starachowice 27, 26 i pół.

Pożyczki: 4 proc. prem poż. inwest. 105, 105 i pół, 5 proc. poż. dolarowa 62, 61, 61 i pół, 5 proc. poż. kolejowa 46, 6 proc. poż. dolarowa 83 i pół, 10 proc. poż. kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy Zast. Banku G. K. 94.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 8. 7. Papiery wartościowe. Bankverein 22,05, Bodenkredit 100,30, Kompas 14,90, Länderbank 26,30, Merkury 20,10, Północne 1061, Austr. Kol Państw 33,75, Cement 121, Alpiny 39,30, Berg u. Hütten 873 i pół, Krupp 11, Poldihütte 193 i pół, Rims 110,55, Skoda 361,85, Siersza 03,9, Zieleniewski 77, Fanto 46, Karpaty 711, Galicja 45.

Ogłoszenie.

Rabinat Gminy żydowskiej w Krakowie zarządza, że od dnia 8 lipca b. r. ta drób rytualny, zarzynany w Krakowie dla dalszej sprzedaży, jakoteż zarzynany drób. z poza obrębu Krakowskiej Gminy żydowskiej przywieziony, ma być zaopatrzony przez wierników żydowskiej Gminy krakowskiej plombą, stwierdzającą koszerność drobiu.

Drób niezaopatrzony wspomniana plombą uważać należy **za niekoszerny.**

Przy kupowaniu części drobiu uważać również należy, czy odnośna sztuka drobiu jest zaopatrzona plombą.

Plomby będą dwojakiego rodzaju, a mianowicie:

Drób zarzynany w Krakowie będzie zaopatrzony plombą z napisem hebrajskim „Zarzynany w Krakowie w dniu .... o godzinie ....“, a dla drobiu zarzynanego poza obrębem krakowskiej gminy żydowskiej „zarzynany w dniu ..., o godzinie ....“. bez słowa „w Krakowie“ co ma służyć dla odróżnienia między drobiem zarzynanym w Krakowie, względnie poza Krakowem.

Rabinat przypomina równocześnie wydane ostrzeżenie, że przy nabywaniu mięsa w jatkach należy baczyć, czy w danych jatkach jest umieszczona legitymacja Rabinatu, stwierdzająca, że dane jatki znajdują się pod kontrolą wierników Krakowskiej Gminy żydowskiej.

Kraków, dnia 8 lipca 1929 r.

Rabinat Gminy wyzn. żydowskiej w Krakowie

1820x

Wolne posady

BIURO SPEDYCYJNE poszukuje rutynowanej u rzędniczki, znającej buchalterię i korespondencję. Z posadą tą związany jest umeblowany pokój w obrębie plant. Zgłoszenia pod „Rutynowana“ do Adm. „N. Dziennika“. 1794x

STENOTYPISTKA niemiecka natychmiast poszukiwana. Osobiste zgłoszenia między godz. 6—7 ul. Sławkowska 12, II. piętro. 1795x

POSZUKUJE się zdolnej instruktorki bielizny, z ukończoną szkołą przemysłową, z dłuższą praktyką w pracowni bielizny, mogącą prowadzić samodzielnie szkolną pracownię bielizny. Reflektuje się tylko na siłę poważną, zdrową, zdolną i zupełnie samodzielną. Zgłoszenia do „Ogniska Pracy“, Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro, od godz. 9—11 tel. 1081bp

POSZUKUJE się krawcowej, szyjącej po domach, do lepszych sukien. Zgłoszenia pod „Dobra krawcowa“ do Admin. „Now. Dziennika“. 1234xx

Posad poszukuja

SAMODZIELNY kierownik tartaku, z długoletnią praktyką tartaczną, jako też lasowy, poszukuje posady jako kierownik, lub jako spólnik z małym wkładem, wedle umowy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Kierownik“. 1792x

PRAKTYKANTKA sklepowa poszukuje posady Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Lila“. 1089bp

▲▲▲▲▲▲▲▲

ZDROJOWISKA

MALEJOWA-JORDANÓW! Pragniesz dobrze wyglądać i mile spędzić czas letni — przyjedź do pensjonatu „Kirpholza“. Pokoje słoneczne, radio, patefon. Kuchnia pierwszorzędna. 1088bp

RABKA — NOWY ŚWIAT. WILLA NR. 346. Pokoje słoneczne, ślicznie, wysoko położone, z kuchniami, ewentualnie z utrzymaniem, do wynajęcia. 1731x

Różne

SPÓLNIKA cichego lub czynnego, — z kapitałem 3.000—5.000 dolarów poszukuje bezkonkurencyjne przedsiębiorstwo przemysłowe na Śląsku Cieszyńskim, celem zwiększenia produkcji. Listowne zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 369. 1762er

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, — profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej. Adres: Liszki, apteka. 1664ck

HALPERN Sabina unieważnia legitymację, wydaną przez dyrekcję żyd. gimn. koed. w Krakowie. 1090g

WETSTEIN Izrael unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków. 1087g

CHMIEL Julian, ur. 1900 w Rzeszowie unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 1736s

TROCHĘ HUMORU

ROMANTYK.



— Postaw, proszę, koło mnie te wazoniki, abym się czuł jak w kąpieli na wolnem powietrzu.

Lokale

LOKAL frontowy obszerny, z piwnicą, połączone windą ciężarową, przy ulicy handlowej, natychmiast do odstąpienia. — — Zgłoszenia pod „Stradom“ do Adm. „N. Dziennika“ 1075g

W NOWOWYBUDOWANYM domu, Kraków Konarskiego 21, są pięciopokojowe słoneczne mieszkania, z komfortem, do wynajęcia od 1 sierpnia b. r. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Dolarów 58“ — lub telefon Nr. 1322. 1085g

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana